Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena e gz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 229. — ROK XXXV.

PIĄTEK

24. SIERPNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: . . | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

# Genewa ma głos!

„Premjer litewski — pisaliśmy onegdaj — układów żadnych sobie nie życzy, a cała jego chytrość zmierza do takiego zaaranżowania i przeciągania wymiany not, aby nie stało czasu na układy przed 30 sierpnia, t. j. przed sesją Rady Ligi Narodów". Stało się tak, jak przewidywaliśmy; p. Woldemaras odrzucił oba zaproponowane mu przez ministra Zaleskiego terminy układów: dzień 25 grudnia w Genewie dlatego, że do sesji Ligi pozostaje tylko 5 dni, a więc zbyt mało na owocną pracę, po 30-ym zaś będzie zbyt zajętym w Lidze, więc czasu na układy z delegacją polską mieć nie będzie; termin zaś 22 bm. w Królewcu odrzucił p. Woldemaras dlatego, że brak mu czasu (tylko 2 dni!) na zamianowanie zastępcy prezesa delegacji litewskiej, on sam bowiem nie mógłby jej przewodniczyć z chwilą gdy na czele delegacji polskiej stać będzie nie minister Zaleski, ale jego zastępca p. Hołówko.

Wykręty p. Woldemarasa nie zasługują wcale na poważną uwagę. Szczególnie komicznym jest jego bizantyński formalizm w sprawie rangi urzędniczej prezesa polskiej delegacji. Zresztą podobnie jak p. Hołówko był faktycznym zastępcą p. Zaleskiego i w jego imieniu kierował po stronie polskiej rokowaniami, tak po stronie litewskiej zastępcą p. Woldemarasa i faktycznym kierownikiem układów był p. Zaunius, dyrektor departamentu w kowieńskiem M. S. Z. Nie potrzebował więc p. Woldemaras długiego czasu na szukanie swego zastępcy, bo zastępcę tego miał pod ręką. Jeśli zaś chodzi o termin 25 sierpnia w Genewie, to między 25 sierpnia a dniem 3 września, w którym zbiera się Zgromadzenie Ligi jest dziewięć dni czasu na spokojne układy, Rada Ligi bowiem zbierająca się 30 sierpnia angażuje tylko p. Zaleskiego jako jej członka, a nie p. Woldemarasa, który w Radzie Ligi nie zasiada.

Delegacja polska winna tę nędzną i tchórzliwą taktykę p. Woldemarasa ostro wobec Rady Ligi napiętnować. To będzie jej pierwsze zadanie. Drugie będzie polegać na zrobieniu ze sporu z Litwą w Genewie problemu, którego takie czy inne załatwienie zadecyduje o autorytecie Ligi. To drugie zadanie wymagać będzie niemałej zręczności, zarówno bowiem Litwa jak i Niemcy starać się będą albo o dalsze odroczenie decyzji i danie obu stronom nowych 3 miesięcy na układy, albo o powzięcie przez Radę Ligi nijakiej decyzji, zawierającej lekką naganę dla p. Woldemarasa, a zarazem wycofanie się Ligi z całej afery, podobnie jak to było w kwestji optantów węgierskich. W interesie Polski leży, by decyzja Ligi była stanowczą, by Liga wyraźnie potępiła stanowisko Kowna, jako sprzeczne z obowiązkami współżycia międzynarodowego i zagrażające pokojowym stosunkom. Taka decyzja jest Polsce potrzebną, najpierw jako satysfakcja moralna, a następnie jako oparcie dla dalszych kroków.

Delegacja polska winna być niesłychanie ostrożną w każdem wystąpieniu, by nie dostarczać więcej p. Woldemarasowi drobnych, formalnych zarzutów, które on znakomicie umie wyzyskać na swoją korzyść. Już w Genewie stwierdzono tę jego skłonność do adwokackiego traktowania niedokładności proceduralnych i do kładzenia nacisku na drobiazgi. I teraz czepia się szczegółów, jak to, że nie zwołano konferencji w lipcu, choć z natury rzeczy w czasie wakacji dyplomacja odpoczywa przez kilka przynajmniej tygodni, lub fakt nieprzyjazdu p. Zaleskiego i brak urzędowego zastępcy. Nie należy p. Woldemarasowi ułatwiać jego gry.

Za tydzień zbiera się Rada Ligi. Czternastu dyplomatów, którzy w niej zasiadają, wyda decyzję, która — taka czy inna — winna być wreszcie stanowcza i definitywna.

ax.

## Tekst odpowiedzi litewskiej.

„Notą z dnia 17 bm. Wasza Ekscelencja zechciała całkowicie potwierdzić list p. Hołówki z dnia 31 lipca b. r., zaznaczając, że p. Hołówko upoważniony jest do występowania w imieniu delegacji polskiej. Aby zapobiec na przyszłość wszelkim możliwym nieporozumieniom, pragnę zwrócić uwagę W. E. na fakt, że stosunki obu delegacji na konferencję litewsko-polską w Królewcu, zostały ustalone przez regulamin konferencji, który przewiduje jedynie prezesów delegacji. Otóż żadna zmiana prezesów delegacyj nie została nam do tej chwili notyfikowana.

Co się tyczy meritum noty W. E., żałuję bardzo, że **nie mogę przyjąć propozycji zwołania litewsko-polskiej konferencji królewieckiej w Genewie na 25 bm.**

Zapytuje mnie Pan, czy przywiązuję większą wagę do Pańskiego osobistego przewodnictwa, czy do wyboru Królewca, gdzie przewodniczył by delegacji polskiej p. Hołówko. Wybór prezesa delegacji polskiej jest wyłącznie sprawą rządu polskiego. Może on przeto zawsze zmienić prezesa swej delegacji. W tym wypadku jednak i skład delegacji litewskiej musiałby ulec zmianie, co nie może jednak nastąpić w ciągu 2 dni, które pozostają do daty, proponowanej przez W. E.

Delegacja litewska wyraża żal z powodu zwłoki, spowodowanej w pracach konferencji, w pracach, które by chciała w miarę możności przyspieszyć, lecz kilka dni dzielących nas od sesji Ligi Narodów nie pozwalają na żadną pozytywną pracę.

Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę Pańską na fakt, że ostatnia komisja konferencji litewsko-polskiej ukończyła swą pracę w połowie lipca. Było więc zatem dość czasu dla zwołania plenarnego posiedzenia naszej konferencji z końcem lipca lub w sierpniu. Choć inicjatywa zwołania plenarnego posiedzenia należy do delegacji polskiej, która w chwili obecnej sprawuje przewodnictwo konferencji, delegacja litewska nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi w tej sprawie, zaproponowała notą z dnia 29 lipca b. r. zwołanie konferencji na 15 sierpnia b. r.

Otóż jeżeli w pracach konferencji wynikła zwłoka, odpowiedzialność za nią ponosi całkowicie delegacja polska.

Delegacja litewska będzie gotowa znów rozpocząć pracę konferencji polsko-litewskiej, gdy tylko pozwoli jej na to jej udział w pracach Ligi Narodów.

Ponieważ W. E. bierze w nich również udział, termin zwołania konferencji litewsko-polskiej będzie mógł zostać ustalony w Genewie w czasie najbliższej sesji".

**Warszawa (AW).** Dziś z rana powrócił do Warszawy z kilkudniowego urlopu wypoczynkowego minister oświaty Świtalski. Minister zamierza wyjechać na dłuższy **urlop wypoczynkowy w pierwszej połowie września po posiedzeniu Rady Ministrów,** na którem ma być rozpatrywany szereg wniosków, dotyczących Ministerstwa Oświecenia.



# Odmowa Woldemarasa minęła bez wrażenia.

PUNKT CIĘŻKOŚCI SPRAWY LITEWSKIEJ W LIDZE NARODÓW.

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). **Odmowa Woldemarasa nie sprawiła w kołach politycznych żadnego wrażenia.** Znając jego taktykę, wszyscy z góry spodziewali się odmownej odpowiedzi. Zwrócić jednakże należy uwagę, że **nie Polsce, ale Litwie przedewszystkiem zależy na ułożeniu normalnych stosunków polsko-litewskich,** a to ze względów gospodarczych. Polsce pozostaje tylko jedno, **mianowicie oczekiwać** swego **biegu wypadków w zupełnym spokoju.** Punkt ciężkości **przenosi się do Ligi Narodów.** Woldemaras bowiem okazał się **zupełnie nieposłuszny w stosunku do zaleceń Rady Ligi Narodów, gdyż żadnego z jej poleceń nie wykonał.** Z tego też względu będzie rzeczą niesłychanie charakterystyczną, **jak Rada Ligi Narodów zareaguje na postępowanie Woldemarasa.**

DZIENNIKARZ LITEWSKI SZUKA KONTAKTU Z PRASĄ POLSKĄ.

**Warszawa.** (AW.). Do Warszawy przybył współredaktor urzędowego pisma litewskiego „Lietuvos Aicas" Puryckis. Wczoraj złożył wizytę w wydziale prasowym Min. Spraw Zagr., oświadczając, iż celem jego przyjazdu do Polski jest nawiązanie stosunków z przedstawicielami prasy polskiej.

# Podpis Polski pod paktem Kelloga.

**Min. Zaleski wyjeżdża w sobotę do Paryża.**

**Warszawa** (AW). Wobec negatywnej odpowiedzi Woldemarasa na polską propozycję zwołania plenarnej konferencji polsko-łotewskiej peszcze przed zgromadzeniem wrześniowem w Genewie minister **Zaleski odłożył wyjazd z Warszawy.** Minister wyjedzie praw**dopodobnie do Paryża,** celem podpisania paktu Kelloga. Ministrowi towarzyszyć będzie w podróży do Paryża kierownik referatu amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych **Józef Potocki.**

## Delegacja polska do Ligi Narodów

**na wrześniową sesję.**

**Warszawa.** (AW.). Na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów delegacja polska wyjeżdża w następującym składzie: przewodniczący minister **Zaleski,** delegaci **Sokal** i wicemarszałek senatu **Gliwic,** zastępcami delegatów były minister **Chodźko,** poseł polski w Bernie poseł **Modzelewski,** poseł do sejmu **Graliński** (Wyzwolenie) i poseł polski w Rydze **Łukasiewicz.** Pozatem w skład delegacji polskiej wchodzą: naczelnicy wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Hołówko i Tarnowski, radca Szumlakowski, radca ambasady w Paryżu Arciszewski, radca prawny Podstein, Günter i Dygas.

# W sobotę Albanja zostanie królestwem

**Parlament proklamować będzie restytucję monarchji. — Achmed Zogu otrzyma koronę. Protesty księcia Wieda.**

**Wiedeń** 22. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z Tirany: Posiedzenie **konstytuanty albańskiej celem proklamowania przezydenta Achmeda Zogu na króla** ustalone zostało, wedle komunikatu urzędowego, na najbliższą sobotę. Minister spraw zagranicznych **Brioni odczyta orędzie Achmeda Zogu o działalności jego rządu** w ostatnich 4-ech latach. **Bezpośrednio potem zaofiaruje Zgromadzenie Achmedowi Zogu koronę przez aklamację.** Delegacja parlamentu uda się do szefa rządu, aby mu przedłożyć propozycję. W budynku parlamentarnym **czynione są już przygotowania do uroczystych posiedzeń.**

„Daily Telegraph" donosi, że Achmed Zogu **zapytał mocarstwa,** czy zgadzają się z jego wstąpieniem na tron. Mocarstwa odpowiedziały, **że nie mają nic przeciwko temu,** jeżeli wstąpienie na tron odpowiadać będzie woli ludności Albanji.

**Książę Wied, który w r. 1912 został przez mocarstwa osadzony na tronie Albanji, protestuje obecnie przeciw proklamowaniu Achmeda Zogu królem. Książę Wied ma zamiar rozpocząć akcję przeciw Achmedowi Zogu, przyczem oprze się o parlamenty wrogie Włochom.**

# O czem piszą inni?..

## Kruchy fundament gmachu II Międzynarodówki.

P. Hirszhorn bawił jako przedstawiciel syjonistycznego „Naszego Przeglądu“ na kongresie II Międzynarodówki w Brukseli i wyniósł stamtąd wrażenia nienajlepsze. Przekonał się, że za kulisami jest inaczej niż na scenie „owego przedsiębiorstwa teatralnego, które się zwie II Międzynarodówka“.

Socjaliści belgijscy — opowiada p. Hirszhorn — już nie wywieszają hasła 8 godz. dnia pracy, bo to już jest „zrealizowane“. Ale ponieważ dobrowolnie mogą robotnicy pracować, ile chcą, więc p. Hirszhorn spotkał robotników, którzy pracowali po kilkanaście godzin i oświadczyli mu, że

„faktycznie ograniczony czas pracy wcale nie istnieje?

Sklepy są otwarte do godziny jedenastej w nocy i później.

Z alkoholizmem socjalizm walczy, ale

„alkoholem upijają się mężczyźni, kobiety i dzieci nawet w samym Domu Ludowym; nierząd istnieje jak w państwie gdzie socjalizm nie gra żadnej roli, a jeśli w Antwerpji zamknięto niedawno „domy“, to stało się to za sprawą burmistrza klerykalnego“...

Międzynarodówce zaś zarzuca p. Hirszhorn, że zbyt dużo spraw traktuje z punktu widzenia finansowego.

„Referat Międzynarodówki rozporządza liczną biurokracją, która jest celem sama w sobie. Utrzymanie Międzynarodówki ze stałem biurem, urządzenie zjazdów z przyjęciami, wycieczkami etc. jest rzeczą kosztowną“.

Więc jeśli jakaś partja opłaca odpowiednie wkładki, to może sobie należeć do Międzynarodówki, choćby nic z socjalizmem nie miała wspólnego. Jeśli zaś istnieje w tem samem państwie jeszcze jedna partja socjalistyczna, to

„prowodyrowie Międzynarodówki każą tej mniejszej partji utonąć w większej, najprzód uprzemie, po koleżańsku, a potem i surowo pod groźbą wyłączenia z organizacji“.

Czyżby p. Hirszhorn robił aluzję do wchłonięcia „niezależnych socjalistów“ przez silną finansowo P. P. S.?

Z komunizmem II Międzynarodówka walczy, ale na kongresie

„komunizującymi“ okazali się socjaliści angielscy t. zw. „independyści“, mający duże wpływy i mogący płacić grubą składkę. Ci ostatni nie tylko oddziałali na złagodzenie w Manifeście ustępu o sowietach, lecz i pozwolili sobie na bardzo sowietofilskie „zdania odrębne“. Ich mowca Landsbury podczas debaty nad rozbrojeniem podkreślił osławiony pacyfistyczny“ wniosek Litwinowa w Genewie, po uchwaleniu zaś Manifestu zabrał głos do złożenia votum separatum, w którym wychwalał bolszewików za obalenie caratu“.

Zbierając wszystkie te fakty doszedł p. Hirszhorn do wniosku, że II Międzynarodówka to „niewątpliwie wielki gmach, ale niekiedy odnosi się wrażenie, że zbudowany on jest na **kruchym fundamencie**“.

Opinja żydowskiego dziennikarza, życzliwego socjalizmowi, ma w tym wypadku dużą wartość.

## Demagogja lewicowa przeciw połączeniu organizacyj rolniczych.

„Zabójcze Zjednoczenie“. Tak zatytułował swój artykuł o połączeniu organizacyj rolniczych p. Jan Stapiński, wydawca „Przyjaciela Ludu“. To są „kpiny ze zdrowego rozsądku“, „gmatwanina cygańska“, taka spółka jest „równoznaczna z niewolą pańszczyźnianą“. I wreszcie osławiony demagog zapowiada:

„Odpowiedzią na takie „zjednoczenie“ może być tylko natychmiastowy rozwód i organizacja w samodzielnych chłopskich związkach zawodowych“.

To samo zapowiedzieli już socjaliści. Tym w głowie się nie może pomieścić, że mali i wielcy rolnicy mogą mieć pewne wspólne interesy. Porównują „walkę klasową“ rolników z walką robotników z fabrykantami, ale to porównanie kuleje, bo rolnicy są właścicielami i pracują na własnej ziemi natomiast robotnik pracę swą sprzedaje.

W „Gaz. Warszawskiej“ p. Gościcki oświadcza, że Centralne Towarzystwo Rolnicze wyrazi gotowość do konkretnych narad nad unifikacją, ale niewiadomo, jak się zachowają inne odłamy, zwłaszcza Centralny Związek Kółek Rolniczych.

Z głosów prasy lewicowej wynika, że napewno będą tworzone lewicowe organizacje rolnicze. Niewiadomo jedynie, za któremi oświadczą się masy chłopskie, czy za temi, które są oparte na zasadzie walki klas, czy też na idei solidaryzmu.

# Ostatnie dni Piusa X.

W CZTERNASTĄ ROCZNICĘ ZGONU.

Zamieszczamy dzisiaj dokończenie artykułu pana René Bazin o Papieżu Piusie X. Ta druga część zawiera ocenę polityki Papieża wobec Francji (zerwanie stosunków) zawartą w „Timesie“ i daje kilka informacji o siostrach i siostrzenicy Piusa X.

II. Kościół katolicki opłakuje w nim więcej, niż świętego kapłana, niż wielkiego biskupa: opłakuje też wielkiego Papieża. Pius X. był świadkiem bolesnych wydarzeń, prawdziwych klęsk w życiu Kościoła; widział on rozdział Kościoła i Państwa we Francji i w Portugalji; był świadkiem spoganienia narodowego i społecznego, którego ten rozdział był symbolem.

„Ci, których sąd nie jest zaślepiony przez uprzedzenia, nie mogą potępić Ojca Świętego, że odrzucił wszelki kompromis z polityką, która stosownie do opinji samych jej instygatorów, dążyła rozmyślnie do zniszczenia wiary, której bronić było jego misją. Powiedziano, że powinien był iść na kompromis, ale są pewne zasady, których Rzym nie może ani na pewien czas odsunąć, ani definitywnie skasować.

Pius X. zrozumiał, że wszelki układ z nowym systemem, który mu podawano, narażał to zasady na szwank. Z lekkiem sercem nie nakazał on duchowieństu Francji i Portugalji linji postępowania, która w następstwie naraziła ich na stratę materjalną, utratę parafji, a nawet prawa rządzenia we własnych kościołach. Nie chodziło tu dla Piusa X. o przecięcie kwestji interesu ery konwenansu, **chodziło o wybór pomiędzy dobrem a złem.** Uczynił ten wybór, polegając jedynie na głosie sumienia. I z jednego krańca świata katolickiego, aż po drugi kraniec, jego dzieci duchowe, napełnione były słuszną dumą na widok bohaterskiego posłuszeństwa tych kapłanów, którym ich ojciec rozkazywał ubóstwo.

Jednakowoż, jeżeli Kościół przyznaje mu wybitne miejsce w długiej liście swych Rzymskich Książąt, to nie dlatego, że Pius X. uczynił w tej okoliczności to, co na jego miejscu każdy Papież byłby uczynił. Ale dzieje się to z powodu jego niestrudzonej działalności w sprawach wewnętrznych tej rozległej instytucji o organizacji tak dokładnej, działalności, która obiecuje pozostawić ślad jego pontyfikatu na mających przyjść wiekach. Rozległość i głęboki sens reform, które on zainaugurował, zaledwie zostały spostrzeżone poza Kościołem, którym on rządził. A bez przesady powiedzieć można, że Giuseppe Sarto, syn chłopa i krawcowej, z własnej inicjatywy poczynił w dyscyplinie Kościoła katolickiego więcej zmian, niż którykolwiek z jego poprzedników, od czasów Soboru Trydenckiego.

...W testamencie swym ten Książę Świata Katolickiego mówił: „Urodziłem się ubogi, żyłem ubogi, pragnę umrzeć ubogi“. Siostry jego nie przestały zamieszkiwać w skromnem mieszkaniu na placu Rusticucci. Na samym początku jego panowania komisja heraldyczna zapytała Papieża: „Jak będą się zwały siostry Waszej Świątobliwości? Jaki będą nosiły tytuł? Księżniczki? Hrabiny?“ „Nazwijcie je Siostrami Papieża“, odparł Pius X. Nie otrzymały więc ni tytułu, ni żadnej darowizny. Jedynym ich przywilejem było, że co tydzień przyjmowane były przez Papieża, a raz lub dwa razy do roku — zasiadały z nim przy wspólnym stole. Umierając, Pius X. nie chciał zostawić w niedostatku tych wiernych staruszek, ale pozostawił im tylko tyle, co na życie potrzeba, prosząc swego następcę, aby im co miesiąc wypłacał trzysta franków. Siostrzeńcom swoim zapisywał dziesięć tysięcy franków, pod warunkiem, że jego następca zaaprobuje ten zapis, a nadto zapewniał utrzymanie czterystu sierotom, ofiarom trzęsienia ziemi w Reggio i Mesynie z roku 1908.

Anna i Marja pozostały więc w Rzymie. Żyła z niemi siostrzenica ich. Ermenegilda Parolin, jedna z dziesięciorga dzieci, urodzonych z małżeństwa Teresy Sarto i Jana Baptysty Parolini, który był w Riese właścicielem oberży „Alle duo Spade“. Młoda, doskonale wychowana, inteligentna, miłej powierzchowności, w innych czasach byłaby otoczona rojem pochlebców i traktowana, jak udzielna księżniczka. A i dziś zapewne niejedna sposobność się nadarzyła, dzięki której świat rzymski stał dla niej otworem. Rzymianie mówili o niej ludową gwarą: „Ona poniesie szansę“. Ale nie: za mąż nie wyszła. Pozostała prosta i ukryta. Gilda Parolini przyjmowała tylko jałmużnę na biednych i na dobre cele Papieża; żyła w cieniu bazyliki św. Piotra i murów Watykanu; pomagała „ciotkom“ w przyjmowaniu niezliczonych wizyt, spowodowanych ich tak bliskiem pokrewieństwem z Papieżem; była anielskiej pobożności, pielgrzymowała codzień po kościołach Rzymu, a rola jej główna a ukryta polegała na rozdawaniu po mieście darów tego rozrzutnika miłosierdzia, jakim był Giuseppe Sarto. Umarła po miesiącu choroby 20-tego stycznia 1923 roku, a dzienniki wówczas oddały hołd skromnej kobiecie. Oto np. wyjątek z artykułu, który napisał p. Pio Majolani w „Giornale d' Italia“. Przypomniał on, że na wstępie panowania Papieża, rodzina Sarto odmówiła nawet zaszczytu wpisania do włoskiej księgi szlacheckiej, jak proponowała, według dawnego zwyczaju, heraldyczna Rada papieska. „Krewni Papieża, przyzwyczajeni do tego, by myśleć i sądzić, jak on, od chwili, gdy widzieli w młodym kapłanie i proboszczu, kapłana pańskiego który ród ich uświęcał, czuli jeszcze żywiej w takiej chwili i zupełnie tak, jak on ciężar nowej odpowiedzialności, jaka spadła na jego barki... Owa purpura, która spływała niegdyś na ramiona krewnych Papieża zaraz po jego elekcji, nie zabłysła nawet we śnie oczom oberżysty Parolin, który dobrze wiedział, że wuj jego uchylił głowę przed „wielką próbą“ pontyfikatu, ale nigdy nie byłby żądał od swych bliskich podobnej ofiary... Tak Gildzie Parolini upłynęła młodość... Bez żadnego zadowolenia próżności tą miłością żyła dwadzieścia lat w Rzymie, w ciasnem kółku najbliższych swego wielkiego wuja, w nieustannej modlitwie, skierowanej do Boga, aby smutki, odpowiedzialności, ciernie pontyfikatu, nie odbiły się na zdrowiu osoby drogiej jej sercu... Kiedyś naokoło cichej a miłej postaci Gildy Paolini zakwitnie legenda, która, jak zawsze bliska będzie prawdy.

**René Bazin**

(tłum. Jadwiga Morawska).

# Modernizacja Turcji.

**Zasługi Mustafa Kemal Paszy. — Obalenie Kalifatu. — W duszę Turka wszczepiono realizm i nacjonalizm. — Wprowadzenie pisowni łacińskiej.**

Powojenna Turcja wykazuje nadzwyczaj żywą tendencję do europeizacji i modernizacji. Zasługa to niewątpliwie Mustafa Kemal Paszy. Reformatorskie hasła rzucił Kemal Pasza przedewszystkiem w armję, sprowadzając zagranicznych instruktorów z zachodu i wprowadzając najnowsze zdobycze techniki wojennej w miejsce dawnego starego sposobu wojowania.

Stworzywszy silną armję, reformator Turcji obalił kalifat, wprowadzając na jego miejsce ustrój republikański. Za czasów kalifatu fatalizm i fanatyzm wywierały ogromny wpływ na przejawy codziennego życia Turków. Obecnie fatalizm zastąpiono realizmem, miejsce zaś fanatyzmu zajął nacjonalizm. Zmiany te odbywały się bardzo powoli i towarzyszyły im pośrednio przejawy modernizacji; **rozpuszczono haremy**, zdjęto **fezy**, zrzucono zasłonę z twarzy kobiet, powłóczyste stroje zamieniono na krótsze, więcej wygodne, kobietę otoczono większą, niż dotychczas opieką i t. d.

Równocześnie z zaprowadzeniem ustroju republikańskiego, Kemal Pasza **porzucił dawne** prawo, tchnące śniedzią starożytności i przeszczepił szwajcarskie księgi praw. Modernizację wprowadza wielki Ghazi przy współudziale całego narodu, który widząc szalone tempo rozwoju ojczyzny, **chętnie przyjmuje wszelkie korzystne dla siebie zmiany.** Trzeba zauważyć, że fatalizm jako przesłanka pasywności, obojętności i śpiączki duchowej, już teraz zniknął zupełnie z duszy młodej Turcji, ustępując miejsca energji, tworzącej dzieło odrodzenia. Turyści, zwiedzający powojenną Turcję, którzy podróżowali w tym kraju przed wojną, zaznaczają w każdym słowie potężny, zakrojony na szeroką skalę, postęp w każdej dziedzinie, któremu towarzyszy wzrastający dobrobyt mieszkańców.

Dążąc stopniowo do zupełnej modernizacji Turcji, Kemal Pasza nie wahał się nawet **porzucić pismo Koranu** i zastąpić je alfabetem łacińskim, pragnąc w ten sposób uprzystępnić naukę czytania i pisania szerokim warstwom, oraz rozprzestrzenić naukę języków obcych wśród Turków. Ostatnio donoszą nawet o zainstalowaniu ławek w meczetach, aby wierni nie modlili się, leżąc w kurzu na posadzce. Jak donosi również zagraniczna prasa, towarzystwo przewozowe pielgrzymów w Hedżasie, zwróciło się do przedsiębiorstwa handlowego w Waszyngtonie, proponując otwarcie linji powietrznej z 12 samolotami między Mekką a Medyną i Jerozolimą, gdyż dotychczasowa komunikacja odbywa się tylko na wielbłądach i pochłania **bardzo dużo czasu.**

Śmiałe i energiczne posunięcia reformatorskie Kemala Paszy w Turcji, europeizacja Persji przez Riza Khana i ruchliwość Amanullaha w Afganistanie, są dowodem ocknięcia się ludów Wschodu ze snu, w którym były pogrążone przez długie wieki i zwiastunem nowej roli, jaką te narody chcą odegrać na arenie międzynarodowej świata.

# Republika w Grecji, królestwo w Albanji.

Wynik wyborów w Grecji oznacza przedewszystkiem wielką klęskę ruchu monarchistycznego. W poprzednim parlamencie monarchistów skrajnych i umiarkowanych było ogółem 115 na ogólną liczbę 286 posłów. Teraz coraz conajmniej 80, jeśli nie 90 procent miejsc zajmą zwolennicy Venizelosa, republikanie. Niezwykły ich sukces tłumaczy się w pierwszym rzędzie **zmianą ordynacji wyborczej.** Rząd Venizelosa **zniósł proporcjonalność** i stworzył małe okręgi wyborcze. Skutkiem tego przepadły różne małe partyjki, a stronnictwo Venizelosa zdobyło przygniatającą większość, zwłaszcza, że pozyskało sobie uchodźców greckich z Turcji, którzy decydują o wyniku wyborów w północnej Grecji. Żądają oni od państwa pomocy finansowej i odszkodowania za mienie, stracone w Małej Azji. Venizelos obiecał te żądania spełnić i w ten sposób pozyskał sympatje setek tysięcy wyborców.

W państwach bałkańskich zazwyczaj wygrywa wybory partja rządowa. Np. w Rumunji stronnictwa: liberalne p. Bratianu i ludowe gen. Averescu zdobywały naprzemian raz przeszło trzysta, drugim razem kilkanaście mandatów, zależnie od tego, kto rządził. I Venizelosowi zarzucają przeciwnicy, że w czasie kampanji wyborczej popełniono wiele nadużyć. Zdaje się jednak, że są to zarzuty naogół niesłuszne i że obecny premjer zawdzięcza swe zwycięstwo nie terrorowi administracji, lecz istotnej popularności. Gdyby nie miał w narodzie greckim zaufania, nie zdołałby przecież w czerwcu bież. roku ująć władzy w swe ręce. Objąwszy ją w sposób zupełnie pokojowy i zdobywszy większość w parlamencie, będzie teraz rządził przez czas długi chyba, że nastąpi jakiś zamach stanu lub siły odmówią mu posłuszeństwa. Venizelos ma już 64 lat.

Sukces Venizelosa oznacza też zwycięstwo orjentacji frankofilskiej. Venizelos jest oddawna przyjacielem Francji i Jugosławji. Gdyby zwycięstwo przypadło monarchistom, Grecja zbliżyłaby się napewno do Włoch. Wybory niedzielne pokrzyżowały więc plany Mussoliniego.

Gdy tak w Grecji utwierdziła się republika, **w sąsiedniej Albanji czynione są przygotowania do proklamowania monarchji.** Achmed Zogu, dotychczasowy prezydent republiki, ma się ogłosić królem **Skanderbegiem III.** Byłoby to złączeniem dzisiejszej Albanji nicią tradycji z tem państwem, którego w r. 1444 bronił bohaterko Jerzy Skanderbeg przeciwko Turkom. Ale jest między Skanderbegiem a Achmedem Zogu ta wielka różnica, że Achmed Zogu opiera się na muzułmanach. Główną podporą jego rządów są właściciele ziemscy, a przedewszystkiem wojsko, dobrze opłacane i uzbrojone. Achmed Zogu jest faktycznie dyktatorem Albanji. Opozycjoniści musieli kraj opuścić, powstania zostały krwawo stłumione. Niezadowolonych jest jednak w kraju bardzo dużo. Zwłaszcza reformy, które Achmed Zogu wprowadza za wzorem Kemala Paszy, zwiększyły liczbę jego wrogów. Achmed Zogu ma jednak za sobą potężne Włochy, od których jest już Albanja uzależniona politycznie i gospodarczo. Włoscy oficerowie organizują armję albańską, włoscy przemysłowcy zdobywają koncesje handlowe i górnicze. Koronacja Achmeda Zogu nie oznacza bynajmniej uniezależnienia się od Włoch. Dokona się za zgodą Mussoliniego. Król Skanderbeg III. będzie takiem samem narzędziem polityki włoskiej, jak prezydent Achmed Zogu.

# Pierwsze dni „Tygodnia Społecz.“ w Lublinie.

**Otwarcie „Tygodnia“. — Życzenia Księży Kardynałów i Biskupów. — Przemówienie ks. Wł. Lewandowicza. — Referat ks. rektora Kruszyńskiego. — Wykłady ks. dr. Abta i ks. prof. Kowalskiego.**

W niedzielę dnia 19 sierpnia rozpoczął się VII. „Tydzień Społeczny“ Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie“.

Po Mszy św., odprawionej przez ks. bisk. Fulmana, który dłuższą przemową powitał licznie zgromadzoną młodzież odrodzeniową z całej Polski, odbyło się uroczyste otwarcie w wielkiej auli uniwersytetu lubelskiego. Na uroczystość przybył J. E. ks. biskup Fulman, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa z reprezentantami wojewody, wojskowości, prasy i stowarzyszeń społecznych na czele.

W zastępstwie prezesa Komit. Wykonawczo

go p. Kaz. Malko ogłosił Tydzień za otwarty, poczem nastąpiło odczytywanie telegramów, nadesłanych przez Ks. Kard. Hlonda, Kard. Kakowskiego, dwunastu ks. biskupów, od Gminy Polskiej w Gdańsku, od pokrewnych organizacyj zagranicą i t. p. Następnie ks. rektor Kruszyński, jako gospodarz, oraz przedstawiciele katolickich organizacyj Lublina witali Zjazd, życząc mu owocnych obrad. Na zakończenie ks. Wł. Lewandowicz, jeden z założycieli „Odrodzenia“ w jędrnem przemówieniu przedstawił charakter i program tegorocznego „Tygodnia“. Podkreśliwszy katolicko-społeczną cechę „Odrodzenia“, wskazał na wielką postać św. Pawła Apostoła, w niezwykły sposób wcielającego w sobie wszystkie zalety społecznego katolicyzmu. Tydzień tegoroczny, odbywający się pod Jego „patronatem“, poświęcony jest rozważaniu zagadnień z dziedziny religijno-filozoficznej, narodowo-państwowej „społeczno-ekonomicznej i literackiej, a za cel stawia sobie dać odpowiedź na pytanie: jak ma wyglądać organizacja Polski katolickiej? Na uwagę zasługuje wciągnięcie w tym roku w dziedzinę zainteresowań kursu zagadnień literackich dla oświetlenia ich z punktu widzenia katolickiej filozofji.

Tegoż dnia rozpoczęły się wykłady. Pierwszy referat wygłosił ks. rektor **Kruszyński** na temat „Święty Paweł jako organizator życia katolickiego“. W doskonałym odczycie naszkicował prelegent sylwetkę Apostoła narodów na tle otaczających go warunków, podkreślając istotne cechy jego charakteru i główne zasady życiowe. Zajął się szczególnie uwypukleniem tych, które uczyniły zeń największego misjonarza świata i organizatora katolicyzmu, podkreślając główną jego cnotę, o której mówił: „A końcem przykazania jest Miłość“.

Następnie ks. dr. M. Morawski S. J. z Lublina przedstawił „Teologję mistyczną św. Pawła“. Rozpoczął od uwydatnienia różnicy między pogańską mistyką hellenską a mistyką wielkiego Apostoła, która, pełna realizmu, daleka jest od wszelkich naleciałości panteistycznych. Poczem zajął się obszernie wytłómaczeniem mistyki społecznej św. Pawła, biorąc za podstawę rozważań jego naukę o Kościele jako Ciele Mistycznem Chrystusa.

W drugim dniu VII. Tygodnia Społecznego ks. prof. **Kowalski** z Gniezna wygłosił referat na temat „Wartości filozofji św. Augustyna i św. Tomasza dla życia umysłowego XX. wieku“. W niezmiernie żywo ujętej prelekcji lotkął tego, tak aktualnego dla życia intelektualnego zagadnienia, wykazując, że jedynie zasługujący się już powrót do filozofji neotomistycznej zdolny jest doprowadzić do uporządkowania współczesnych teoryj filozoficznych i do ustabilizowania stosunków społecznych, tak ściśle z niemi związanych. Pozatem prelegent poruszył kwestję rzeczowej sprzeczności założeń filozoficznych św. Tomasza i św. Augustyna. W sprawie zdoiności poznawczej rozumu ludzkiego prelegent zbijał agnostyczne stanowisko zaprzeczające rozumowi bezwzględnej zdolności poznania korzystając z jednomyślnej opinji w tym względzie obu Doktorów Kościoła.

Następnie ks. prof. St. **Abt** z Poznania mówił o „Działalności misyjnej św. Pawła“. Wielce źródłowy ten referat dał przejrzystą charakterystykę św. Pawła i pełny życiorys Świętego, stanowiący doskonałe uzupełnienie odczytu ks. rektora Kruszyńskiego.

Po referatach rozwinęła się wielce ożywiona i interesująca dyskusja, w której zabierało głos kilkanaście osób, m. in. pp. Świerzawski, Kaczorowski, Rusiecki, Dębiński i w. in.

# Z Ochotnicy.

### Mało znane uzdrowisko.

Skwapliwie skorzystałem z zaproszenia Ks. prob. Kolarza, by wygłosić na tegorocznym odpuście kazanie. Chciałem przy tej sposobności przyglądnąć się rozwojowi Ochotnicy, jako uzdrowiska.

Olbrzymia górska wieś (jedna gmina, obejmująca dwie parafje) o łącznej liczbie ludności 4.673, ciągnie się uroczo nad potokiem ochotnickim, wpadającym w Tylmanowej do Dunajca u wylotu drogi wiodącej do Szczawnicy. Ochotnica posiada wszystkie naturalne warunki górskiego uzdrowiska nie ustępując Zakopanemu. Chodzi jeno o to, by władze nasze intenzywniej zajęły się regulacją potoku, dopilnowały naprawy (rychłej) mostów i umożliwiły komunikację kołową z Nowym Targiem. Wtedy Ochotnica znajdzie się w orbicie ruchu: Sącz - Szczakowa - Nowy Targ - Zakopane. Tereny tanie. Kapitał katolicki winien się niemi zawczasu zainteresować. X. H. W.

**Celem uregulowania należytości prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Na ziemiach Rzplitej

### Po zgonie dwóch taterniczek.

Wczoraj donosiliśmy o tragicznej śmierci dwóch słuchaczek uniwersytetu p. Zofji Krukowskiej z Krakowa i p. Jagienki Honowskiej z Warszawy, których zwłoki zmiażdżone znaleziono onegdaj u stóp Ostrego Szczytu po stronie czeskiej. O przyczynie katastrofy krążą rozmaite wersje; duże prawdopodobieństwo przedstawia przypuszczenie, że skała do której była przyczepiona lina asekuracyjna oderwała się, nie wytrzymując ciężaru turystek. Według opowiadania pewnego turysty, którego nazwisko nie jest znane przebieg wypadku był następujący: Jedna z turystek straciła równowagę i spadła z wysokości około czterdziestu metrów; wtedy druga chcąc jej pospieszyć z pomocą poczęła zsuwać się po linie. Gdy turystka znajdowała się na wysokości około 15 metrów, lina zerwała się wraz ze skałą i turystka spadła w to samo miejsce co jej towarzyszka, ponosząc śmierć na miejscu.

O ratunku nie mogło być mowy, ponieważ po kilku minutach obie turystki wyzionęły ducha. Zwłoki nieszczęśliwych przeniesiono chwilowo do Schroniska w Dolinie Staroleśnej, skąd zostaną przewiezione do kostnicy w Zakopanem.

### OBRADY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W środę 22 sierpnia b. r. odbędzie się w Sosnowcu konferencja federacji związków zawodowych, pracowników umysłowych Rzplitej, z udziałem sekretarza międzynarodowej federacji pracowników umysłowych p. Louis Meta, który przybył do Polski celem nawiązania kontaktu z federacją polską.

### BALONOWE POMIARY METEOROLOGICZNE POD WARSZAWĄ.

W piątek, dn. 17 sierpnia, około g. 11, został wypuszczony z Jabłonny pod Warszawą balon wolny z przyrządami meteorologicznemi, w celu badania jaknajwyższych warstw atmosfery. Lot balonu można było śledzić zapomocą lunety przez 30 minut, do wysokości około 10 km. Ze względu na ważność podobnych doświadczeń, obowiązkiem moralnym każdego obywatela jest, po znalezieniu przyrządów, które spadają po pęknięciu balonu na ziemię, odesłać je do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, ul. Nowy Świat nr. 72.

Odpowiednie wskazówki znajdzie znalazca w kopercie, przymocowanej do koszyczka z przyrządami. Dla otrzymania wyznaczonej nagrody w wysokości 20 zł. koniecznem jest dostarczyć przyrządy nieotwierane i bez śladów uszkodzenia, spowodowanego ciekawością znalazcy. Loty podobne odbywają się regularnie około 15 każdego miesiąca, a w dnie międzynarodowych badań codziennie, a nawet kilka razy dziennie.

### UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI ZDROJOWEJ W KRYNICY.

Onegdaj ukonstytuował się w Krynicy Wydział Wykonawczy Komisji Zdrojowej w Krynicy, do którego weszli: dyrektor Nowotarski jako przewodniczący, burmistrz dr. Górski jako zastępca przewodniczącego, R. Nitribitt — jako sekretarz i K. Szewanc — jako skarbnik.

### OCHRONA ZAJĘCY W POWIECIE RADOMSKIM.

Dla ochrony zajęcy, które zostały prawie wytępione w powiecie radomskim, wydział powiatowy zamknął polowanie na zające na przeciąg jednego roku, w całym powiecie.

**ZATRUCIE RYBAMI.** W pewnym pensjonacie w Skolimowie pod Warszawą 18 osób zachorowało wśród objawów zatrucia po spożyciu potrawy z ryb.

# Z całego świata.

### „Dzień Pokoju Światowego“

Londyński dziennik „Observer“ zamieścił artykuł, w którym proponuje, aby po podpisaniu przeciwwojennego paktu Kelloga, mającego rozpocząć pokojową erę w polityce świata, ustanowiono „Dzień Pokoju Światowego“, któryby byłby **międzynarodowem świętem na cześć powszechnego pokoju.** Najbardziej odpowiednim dla urządzenia „Dnia Pokoju“ **byłby czerwiec**, gdyż święto pokoju powinno przypadać w lecie. Pozatem inne miesiące zajęte są świętami poszczególnych narodów: w kwietniu Włochy obchodzą rocznicę, założenia Rzymu, w maju Anglja święci dzień zjednoczenia państwa Brytyjskiego, a Polska Konstytucję 3-go Maja, w lipcu zaś obchodzą swoje święta narodowe Francja i Stany Zjednoczone.

### Opłaciło się mu nie pić alkoholu.

Zmarły przed pięciu laty były ambasador Stanów Zjednoczonych w Wiedniu zapisał swemu synowi, pracującemu w charakterze agenta giełdowego, majątek w wysokości 2 miljonów dolarów. Testament jednak przewidywał jeden warunek: spadkobierca miał przez pięć lat nie używać zupełnie alkoholu i prowadzić życie bez zarzutu. W ciągu tych pięciu lat otrzymywał po 500 dolarów miesięcznie. Młodzieniec, bardzo rzutki giełdowiec, wypełnił warunek i stał się po przedłożeniu dowodów posiadaczem 2 miljonów dolarów.

### Francuzi piją coraz mniej wina.

Jak wykazują oficjalne dane statystyki francuskiej, Francja wyprodukowała w 1924/25 r. 67,312.236 hektolitrów wina, z czego Francuzi wypili tylko 49,223.798 h. W r. 1925/26 produkcja osiągnęła tylko 62.411.165 hektolitrów, z czego wypito w kraju 53,382.435 h. Zbiory w r. 1926/27 przyniosły 40,564.101 hektolitrów, a zapotrzebowanie Francuzów wyniosło w tym okresie 43,326.833 hektolitrów.

### MIASTECZKO W NIEMCZECH OGŁASZA NIEWYPŁACALNOŚĆ.

Miasteczko St. Ingberg w Palatynacie na pograniczu niemiecko-francuskiem ogłosiło 21 bm. niewypłacalność: Weksle, wystawione przez miejską kasę oszczędności i miasto, zostały zaprotestowane. Wiadomość ta wywołała sensację w całych Niemczech.

**DRAPIEŻCA MORSKI ZATOPIŁ ŁÓDŹ.** Z Antiago w Chile, donoszą, że ryba gatunku mieczyków zaatakowała, przebiła i zatopiła łódź rybacką niedaleko Antofogasty. Dwaj rybacy utonęli, trzeciego zdołano uratować.

# Podbój powietrza.

### Ameryka — Grenland'a — Europa.

### Lotnicy wołają o ratunek?

Pewien radjotelegrafista-amator ze Stamford w Ameryce, przejął w ubiegłą sobotę wieczorem kilkakrotne rozpaczliwe wołania o pomoc. Przypuszcza on, że pochodzą od Hassela i Cramera, dwóch lotników amerykańskich, którzy na aeroplanie Rockford odbywają lot z Cochrane do Grenlandji. Mieli oni wylądować w Mont Evans na Grenlandji w niedzielę rano, tymczasem do dnia dzisiejszego brak o nich wiadomości. Może zostali zmuszeni do lądowania na bezludnych obszarach Labratoru.

### 15 zabitych w miesiącu.

We Francji, która posiada ogromnie rozwinięte lotnictwo cywilne i największą w Europie flotę aparatów wojskowych, padło ofiarą lotów w ostatnim miesiącu **15 zabitych i 18 rannych.** Cyfra bylaby na Polskę niepokojącą, jednak we Francji, gdzie dokonują się niemal codziennie wielkie rekordowe loty i eksperymenty z nowymi systemami aparatów m. in. ofiarą takiego eksperymentu padł as lotnictwa Drouhin), cyfra ta acz poważna, nie dowodzi wcale katastrofalnego stanu w lotnictwie. Mimo to prasa francuska poświęca tym cyfrom liczne artykuły i zapytuje rząd jak zamierza uregulować nadzór nad lotnictwem (proponuje się utworzenie ministerstwa lub podsekretarjatu lotnictwa).

Ta swoboda dyskusji i krytyki, która jest niezbędnym warunkiem wszelkiego postępu, nie jest u nas niestety należycie oceniana przez odpowiednie czynniki. Gdy dzienniki polskie z powodu śmierci por. Szalasa i innych wypadków na lotniskach wojskowych zwróciły się do rządu z interpelacjami, odpowiedzią były — konfiskaty i komunikat, w którym zapowiedziano dalsze represje.

### W LOCIE TRANSATLANTYCKIM

kapitana Kowalczyka ma wziąć udział plk. Zahorski, adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

# 300-lecie kościoła w Leżajsku

**Obchód jubileuszowy. — Podniesienie Kościoła do godności Bazyliki. — Zniżki kolejowe.**

Dnia 8 września upływa 300 lat, jak pod Leżajskiem w miejscu, gdzie się w lesie trzykrotnie zjawiła N. Marja Panna, wzniesiono wspaniała świątynię. Do kościoła tego ściągają zewsząd niepoliczone rzesze pobożnych, którzy u Tej „Matki Bożej Leżajskiej“, cudami słynącej, w obrazie jeszcze w r. 1752 ukoronowanym szukają ulgi i pociechy. Z powodu trzechsetnej rocznicy istnienia tego kościoła odbędzie się w Leżajsku **uroczysty obchód jubileuszowy**, obdarowany przez Stolicę Apostolską specjalnym odpustem zupełnym. Na program obchodu składają się: **wielka misja ludowa, która trwać będzie od czwartku wieczorem dnia 30 sierpnia do piątku rano 7 września.** Zaraz po skończonej misji, na zasadzie dekretu papieskiego, podniesionym zostanie w sposób uroczysty, w obecności kilku Arcypasterzy obecny kościół OO. Bernardynów w Leżajsku do godności i znaczenia **Bazyliki Najśw. Marji Panny.**

Tegoż dnia wieczorem będą solenne nieszpory z kazaniem, a nazajutrz, t. j. w sobotę 8-go września **uroczysta suma pontyfikalna,** podczas której jeden z biskupów wygłosi kazanie. Zaraz po sumie odbędzie się **procesja z cudownym obrazem Matki Bożej** do pięciu ołtarzy, przy których odśpiewane zostaną Ewangelje. Uroczystość zakończy Te Deum i Błogosławieństwo.

Na ten uroczysty obchód jubileuszowy zaprasza zakon OO. Bernardynów wszystek lud polski, tak gorąco przywiązany do swej Matki Najświętszej, będącej Królową Korony Polskiej.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji (z 14 lipca 1928 do L. 6642) wszyscy udający się w czasie od 30 sierpnia do 10 września b. r. na obchód jubileuszowy do Leżajska otrzymają tam i napowrót **zniżkę taryfową, wynoszącą 33% należytości za bilet** — jeżeli się zbierze na stacji, z której do Leżajska wyjeżdżają, co najmniej osób 30 i jeśli odległość tej stacji od Leżajska nie wynosi mniej jak cztery mile. W takim razie trzeba, aby przewodnik tego grona, na 48 godzin przed wyjazdem zgłosił się u naczelnika stacji.

# Wiadomości katolickie.

KONFERENCJA EPISKOPATU GRECKO-KATOL. W CZECHOSŁOWACJI. W Użhorodzie odbywa się od paru dni konferencja episkopatu grecko-katolickiego. Jednym z ważniejszych punktów obrad jest opracowanie kwestji obrony przeciw propagandzie prawosławia oraz sprawa celibatu księży grecko-katolickich. Obrady potrwają do końca bieżącego tygodnia. W konferencji bierze udział metropolita Szeptycki.

# Od Administracji.

**Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.**

# Świat kobiecy.

## Ojciec św. do młodych dziewcząt

**Znaczenie apostolstwa elementów świeckich.**

W połowie ub. m. odbył się w Rzymie narodowy Kongres włoskiego związku kobiet katolickich. Zjazd ten odbył się z tem większą okazałością, że równocześnie obchodzono uroczyście 10-lecie powstania katolickiego Związku młodych kobiet liczącego około pół miljona członkiń. Punktem kulminacyjnym uroczystości był hołd złożony Papieżowi przez 10.000 uczestniczek kongresu z udziałem najwybitniejszych dostojników kościelnych i przywódców akcji katolickiej, m. in. kardynała Gasparriego i kard. Merry del Val.

Audjencja odbyła się w „dziedzińcu Damazego", gdzie ustawiony był tron dla Ojca św. Ogromna liczba biało ubranych dziewcząt przed stawiała malowniczy widok. Przewodnicząca włoskiej młodzieży katolickiej złożyła Papieżowi adres hołdowniczy, który m. in. zawierał statystykę rozwoju związku.

Ojciec św. zwracając się z przemówieniem do zebranych dziewcząt dał wyraz radości „że przez swą obecność oświadczają one gotowość z tem większą gorliwością i coraz większymi rezultatami pracować w akcji katolickiej. Współ praca żywiołów świeckich w apostolstwie Kościoła jest szczególnie ważnym czynnikiem pomocniczym w rozszerzeniu i utrwaleniu Królestwa Chrystusowego wśród jednostek, w rodzinach i wogóle w społeczeństwie ludzkiem". Ojciec św. podnosząc z uznaniem działalność Katolickiego związku Kobiet wezwał młode dziewczęta by z chrześcijańską pokorą łączyły odwagę i przestrzegały w życiu pełnego godności zachowania się i świętych dążności.

## Opieka nad macierzyństwem.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kończy opracowanie projektu nowej ustawy o opiece nad macierzyństwem. Ustawa nałoży na samorządy obowiązek budowy i utrzymania specjalnych zakładów.

## Żołnierze armji okupowanej

**nie mogą zawierać małżeństw z Niemkami.**

Komenda francuskiej armji okupacyjnej w Nadrenji wydała ostatnio rozkaz zabraniający żołnierzom francuskim zawierania małżeństw z Niemkami. W rozkazie tym zaznaczono, że wszelkie prośby podoficerów, którzy już z niemieckiemi dziewczętami zawarli małżeństwa, o przedłużenie ich przydziału do armji okupacyjnej — nie będą uwzględniane i żołnierze ci zostaną bezwarunkowo przeniesieni w głąb Francji. Obostrzenia te motywowane są względami wojskowemi.

## Jak kwiatom przedłużyć życie?

Świeże kwiaty są najpiękniejszą ozdobą stołu i pokoju, ale też najmniej trwałą. Nader opłakany widok przedstawiają klosze ze zwiędniętemi kwiatami o obwisłych, pożółkłych główkach. Czy jest jednak sposób, by świeżym ciętym kwiatom przedłużyć żywot? Fachowcy podają pod tym względem następujące rady:

Już przy ścinaniu należy zachować pewną staranność; przedewszystkiem więc nie jest obojętnem w jakiej porze dnia uskuteczniа się tę czynność. Kwiat bowiem trzyma się tem dłużej im więcej wziął ze sobą siły żywotnej. Należy przeto ścinać kwiaty wczas rano lub późnym wieczorem albo też w dni deszczowe, gdyż wtedy komórki roślinne są najwięcej napełnione wodą i trzymają się silnie, podczas gdy w upalne południe łodyżki całkiem widocznie omdlewają. Po drodze ze spaceru lub kwieciarni należy je nieść główkami na dół, a w razie upału starannie owinięte papierem. Odcinać ostrym nożem a nie zrywać. Pomijając już bowiem, że przy zrywaniu łatwo jest kwiat uszkodzić, ma ścinanie za cel przez stworzenie gładkiej i możliwie długiej powierzchni cięcia na łodyżce — umożliwić łatwiejsze wciąganie wody. Kwiaty o małej powierzchni cięcia należy przeto przed włożeniem do klosza nieco naciąć a następnie codzień tę czynność powtarzać.

Kwiat cięty wymaga świeżej wody. Klosze i wazy kwiatowe należy przeto utrzymywać stale w czystości i codziennie napełniać świeżą wodą. Wszystkie liście, które już woda pokrywa należy usunąć, by nie gniły i nie zanieczyszczały wody. Z tychsamych powodów nie należy kwiatów wkładać zbyt ściśle lecz całkiem swobodnie do klosza wstawić; bardzo wskazanem jest częste skrapianie kwiatów czystą wodą w ciągu dnia. W ciepłym, słonecznym pokoju jest trwałość kwiatów znacznie mniejsza niż w chłodnych, cienistych miejscach.

Ze sztucznych środków podtrzymujących świeżość kwiatów wymienić należy dodanie nieco soli kuchennej do wody. Środek ten zdola jednak tylko na krótki czas odroczyć śmierć kwiatów.

## Przegląd wydawnictw kobiecych.

**„BLUSZCZ".**

W Nrze 33 „Bluszczu" p. Natalja Jastrzębska porusza na wstępie aktualne dziś zagadnienia w art. „Jak bronić honoru" w związku z organizującą się Ligą praw honorowych kobiety. W art. „Kluby dziewczęce" p. Zofja Niszewska wskazuje doniosłość tych społecznych placówek, a M. H. Szpyrkówna w barwnym feljetonie trafnie maluje trzy zasadnicze typy Polek: królewiankę, wielkopolankę i kresowiankę. Artykuł „Nasi Olimpijczycy" podaje sylwetki naszych zwycięzców w Amsterdamie. Cięte sprawozdanie z teatrów, ciekawie ilustrowane „obrazy z historji mody", St. Zahorskiej oraz praktyczne wskazówki zawarte w art. „Uprzemysłowiajmy nasze sady" oraz dział mód i robót dopełniają bogatej i urozmaiconej treści numeru.

**„KOBIETA WSPÓŁCZESNA".**

Wyszedł z druku Nr. 34 „Kobiety Współczesnej". Inż. Irena Laskowska mówi „O zawodzie kobiety-inżyniera", w cyklu artykułów „Współczesna rodzina" czytamy ciekawy głos w dyskusji p. t. „Na wsi u gospodarza", Dr. Marja Krzyżanowska kreśli piękną sylwetkę Dyonizy Poniatowskiej w studjum „Pani z Tahańczy", a Tadeusz Seweryn drukuje ciekawą pracę „Garncarki Pokuckie". Dział literacki z dwoma powieściami M. Dąbrowskiej i Rymkiewicza przedstawia się interesująco. Dodatek „Mój Dom" jest bardzo pięknie ilustrowany.

## Nauka, literatura, sztuka.

## Jeszcze „Twarz w mroku nocnym"

Przed kilkunastu dniami dobiegła końca w odcinku powieściowym naszego pisma, fascynująca powieść Edgar Wallace'a — „Twarz w mroku nocnym" w przekładzie Br. Falka. Przesunęła się przed czytelnikami tajemnicza postać Mr. Malpasa, młodej Audrey i zbrodniczego Marshalta. Nie mniej jednak interesującą jest postać... samego autora powieści. Jest to jeden z obecnie najpłodniejszych i — dodajemy — najbardziej głośnych pisarzy angielskich, autor powieści kryminalnych i sensacyjnych, którego wydajność literacka daje humorystycznym pismom angielskim temat do ciągłych dowcipów. Gdy najpoczytniejszy ten autor wyjechał do Berlina, zadawano następujące pytania:

— „Na jak długo pojechał Wallace?"

— Odpowiedź: „Tak na przeciąg dwóch, trzech powieści, albo jednego lub dwóch dramatów".

Albo też dowcip o księgarzu, który prosi klienta, by zaczekał, bo popołudniowy Wallace lada chwila się ukaże. Zbyteczne dodawać, że dowcipy te wyśmiewające płodność pisarza dodają mu jeszcze więcej popularności i czytelników.

— Ileż też Wallace zarabia?

Jeden z dziennikarzy, który dla wyjaśnienia tej zagadki dotarł do autora „The Ringer" i nawet zjadł z nim obiad, wydobył od niego mnóstwo cyfr. Pomimo to, przyznaje, że wie nie więcej, niż przedtem... Faktem jest, że Wallace nie sprzedaje swoich sztuk wydawcom, lecz wydaje je własnym kosztem tak, że dochód nie daje się tak łatwo obliczyć, jak u autorow otrzymujących tantjemę. „Przez długie lata pracowałem dla innych — mówi Wallace — i doszedłem do przekonania, że nadszedł czas, by samemu zbierać zarobki. Mój pierwszy sukces „The Ringer" przyniósł przedsiębiorcy teatralnemu 550.000 zł., ja otrzymałem z tego tylko 250.000 zł.

Dotychczasowa jego produkcja wynosi: 140 powieści, około 6 sztuk teatralnych, 200 do 400 krótkich opowiadań, pozatem szereg artykułów dziennikarskich i scenarjuszy filmowych. Dość, że legendy o jego rocznym zarobku wynoszącym 50 tysięcy funtów szterlingów — wydają się być wcale bliskie rzeczywistości. W chwili obecnej grają w Londynie trzy jego sztuki, a pozatem trzy towarzystwa teatralne przez niego założone, objeżdżają prowincje.

### Podwyższenie nagrody Nobla.

Szwedzki parlament zwolnił Fundację Nobla od podatków, skutkiem czego nagroda Fundacji Nobla będzie podwyższona. Podczas gdy w r. b. nagroda ta wynosiła 120.000 koron, w następnym wynosić będzie 157.000 koron szwedzkich.

**BALET POLSKI W PARYŻU.**

W Paryżu organizuje się stały balet polski, w skład którego wejdzie 9 osób — tancerek i tancerzy, występujących dotychczas pod obcemi pseudonimami w różnych zagranicznych zespołach. Organizacja baletu zajmuje się p. Józef Kroczyński. Balet ten wystąpić ma po raz pierwszy w październiku, w jednym z większych music-hallów Paryża. Program obejmie tańce góralskie w oryginalnej inscenizacji, krakowiaka i mazura.

**POLAK ZOSTAŁ TWÓRCĄ OPERY W AMERYCE.**

Wielki dziennik, wychodzący w Detroit „The Detroit News" zamieszcza artykuł, wyrażając się w słowach pełnych pochwał i uznania o zasługach, jakie położył muzyk polski Tadeusz Wroński dla miejscowej opery, której jest poniekąd założycielem. W ostatnich dniach wystawiono przy przepełnionej widowni premjerę „Chocolate Soldier" (Czekoladowy żołnierz), którą p. Wroński dyrygował.

**TŁUMY UCZĘSZCZAJĄ NA WYSTAWĘ KULTURY W CZECHOSŁOWACJI.**

Z Berna donoszą: Wystawa współczesnej kultury osiągnęła rekordową cyfrę 57.478 zwiedzających w ciągu jednego dnia; ponieważ jest duży napływ ciekawych, liczbę przypuszczalną zwiedzających w tym dniu obliczają na 81.000 osób.

Wystawę połączono z odbyć się mającym konkursem piękności miejscowych dziewcząt i kobiet. Ogółem, jak przypuszczają zwiedzi wystawę około 1,750.000 osób.

**BADANIA NAUKOWE W TATRACH I PIENINACH.** Jak co roku Podhale ściąga do siebie spory zastęp uczonych, badających tamtejszą przyrodę. W b. r. botaniczne badania kontynuuje „krakowska szkoła" t. j. pp. Sokołowski Marjan, Pawłowski Bogumił, Motyka Józef, Walisch Karol i Lilpop Jerzy. Entomologiczne studja prowadzą z ramienia Komisji Fizjograficznej Pol. Akademji Umiejętności pp. Stuglik, Niesiołowski i Fudakowski. Badania geologiczne spoczywają nadal w rękach pracowników Państwowego Instytutu Geologicznego, mianowicie pp. Rabowskiego, Horwitza i Passendorfera. W Pieninach badania faunistyczne prowadzi p. Tenenbaum. Studja mineralogiczne przeprowadza je asystent politechniki lwowskiej dr. Nechay. Osadnicze problemy mają przedstawiciela w p. Kazimierzu Dobrowolskim; historyczne materjały z Orawy gromadzi prof. Semkowicz. Uzupełnienia do inwentaryzacji zabytków robi p. Szydłowski konserwator krakowskiego okręgu. Problemy geograficzne zajmują dra Halickiego. Oprócz wymienionych pracuje jeszcze spora ilość mniej szych pracowników naukowych.

**WYSTAWA SZTUKI FRANCUSKIEJ W MOSKWIE.** W Muzeum współczesnego malarstwa zachodniego w Moskwie otwarto wystawę sztuki francuskiej, zawierającą 300 dzieł z dziedziny malarstwa i rzeźby. Wystawione są między innemi prace Picasso, Matissa, Doreina, Flamenga i innych.

**JANINA SMOLIŃSKA.** Laureatka konkursów piękności kobiecej w Deauville i w Brukseli, tancerka Janina Smolińska wystąpiła z Folies-Bergere. pragnąc obecnie poświęcić się wyłącznie sztuce kinematograficznej.

**Signum temporis** (w aeroplanie). Dokąd pan jedzie?

— Do Europy, mam tam umówione spotkanie.

# Wiadomości sportowe.

## Piłkarstwo polskie na zabagnionych manowcach.

**Widmo linczu na boiskach piłkarskich. — Teren zabawy czy ring bokserski?**

W Krakowie sędzia został na meczu spoliczkowany przez gracza!

Na Górnym Śląsku pobito graczy Cracovii!

We Lwowie z zielonej trybuny posypały się na graczy przyjezdnych kamienie!

Takie oto są „kwiatki" z niwy ostatnich meczów piłkarskich rozegranych w ośrodkach, z których sport ten promienieje na całą Polskę.

Psychoza bójki, awantury, oraz terroryzowania przeciwników i sędziów, zatacza coraz szersze kręgi. Rozwydrzony, niekulturalny tłum, protektor najbardziej obydnych wybryków swych faworytów, zadowala na podobnych widowiskach najgorsze swe instynkty, którym tak dogadzały krwiożercze widowiska Nerona, czy hiszpańskie walki byków.

Słowem — burza wisi w powietrzu. Jeszcze parę rozgrywek, a jakiś gwałtowny odruch protestu ze strony „potępionej" drużyny, czy sędziego, spowoduje pobicie zespołu przyjezdnego lub zlinczowanie arbitra.

Piłkarstwo polskie stanęło nad przepaścią, w głębi której kryją się potężni jego wrogowie, jak absolutna depopularyzacja tego sportu wśród kulturalnych warstw społeczeństwa, a nawet zamykanie boisk. Poziom sportowy znikł, moralność drużyny nie istnieje, o przemyślanej akcji zespołowej nie ma mowy. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach droga rozwoju polskiego piłkarstwa zboczyła na dziwnie zabagnione manowce.

W siedzibie wielu klubów, wobec własnej szowinistycznie nastrojonej publiczności, nie każdemu sędziemu starczy np. odwagi, aby panów zanadto głos podnoszących usunąć z boiska. W konsekwencji graczom takim zdaje się, że oni, a nie kto inny rządzą na boisku i nie przebierają w środkach: prowokacja, symulacja, ośmieszanie przeciwników i sędziego, a za boiskiem zorganizowane chóry wyjące w niebogłosy — oto arsenał środków stosowanych na wielu boiskach polskich od dłuższego czasu. W sprawy te musi bezwzględnie natychmiast wglądnąć Wydział Gier i Dyscypliny Ligi i zastosować cały szereg środków sanacyjnych.

## Jak to było z Nurmim i Ritolą

**w biegu na 5 km. w Amsterdamie?**

Bieg na 5000 m. na Olimpjadzie, wygrał jak wiadomo Ritola przed swym znakomitym rodakiem, Nurmim. Wynik tego biegu był przedmiotem gorących dyskusji: jedni twierdzili, że **Nurmi był tego dnia stanowczo gorszy od Ritoli** i że przegrał zasłużenie, drudzy, że **umyślnie dał wygrać swemu rodakowi.** Sprawę tę rozstrzygnęła ostatecznie rozmowa naszego trenera Klumberga z kierownikiem grupy fińskiej. Otóż okazuje się, że **Ritola** przed samą Olimpjadą **wstał po chorobie z łóżka** i postanowił nie narażać swojej znakomitej marki, tembardziej, że przed chorobą uważał się za biegacza najzupełniej równorzędnego z Nurmim.

**Nurmi, który jest podobno równie dobrym patrjotą jak i biegaczem** nie chciał dopuścić do osłabienia fińskiej reprezentancji i **obiecał Ritoli, że go w jednym biegu wypuści przed siebie,** oczywiście z warunkiem, że nikt inny nie będzie ich wyprzedzał! Tak się też stało; w biegu 5000 m. obaj znakomici Finowie szli do ostatniej prostej razem i razem rozpoczęli finisz, jednak **na jakie 80 m. przed końcem Nurmi zwolnił nagle, wypuścił Ritolę i skończył bieg „na piechotę".**

## Echa Olimpjady amsterdamskiej.

**Eklöf, najlepszy dystansowiec szwedzki,** nie wytrzymał morderczego tempa w biegu na 5 km. nadanego przez Ritolę i wycofał się po 10 okrążeniach. Niebawem poszedł w jego ślady faworyt Ameryki Smith, który prowadził początkowo wyścig, a potem napróżno chciał się utrzymać za Finlandczykiem.

**Irjöla mistrz olimpijski dziesięcioboju,** potknął się w biegu 110 m. tak nieszczęśliwie przed pierwszym płotkiem, że rozbił go formalnie w drzazgi. Nie przeszkodziło mu to jednak uzyskać niezły czas 16.8 sek.

**Pożałowania godny był widok Ettienna** (Belgja) w biegu 110 m. z płotkami. Przewracał on je co chwila, a w ostatni tak zapłatał się nogą, że stracił conajmniej sekundę na uwolnienie się z przeszkody.

**Rozrzewniającą scenę widział stadjon amsterdamski,** gdy Chilijczyk Plaza jako drugi w maratonie przerwał taśmę. Jakaś dama, podobno żona triumfatora skoczyła z trybun ku niemu i chwyciwszy w objęcia długo nie mogła dać ujścia swej radości. Huragan oklasków towarzyszył tej oryginalnej scenie.

**T. K. S. (Toruń) — CRACOVIA.**

Zapowiedziane na niedzielę 26 bm. zawody o mistrz. Ligi między drużynami Toruńskiego Klubu Sportowego a Cracovią wzbudziły w Krakowie poważne zainteresowanie. Przyczyną tego jest fakt, że **T. K. S. w ubiegłą niedzielę uzyskał ze słynną Wartą w Poznaniu remisowy wynik 2:2,** przyczem Toruńczycy **prowadzili do pauzy 0:2.** Sensacyjny ten wynik udowodnił należycie, że **niedzielny gość Cracovii** jest drużyną, która nawet dla „leaderów" Ligi **jest przeciwnikiem groźnym.**

**KORONA — CRACOVIA I B.**

W niedzielę 26 bm. o godz. 11 przedpoł. rozegra Cracovia I b. zawody o mistrz kl. A. z Koroną. Młoda drużyna białoczerwonych okazała w ostatnich zawodach niemal klasyczną grę, toteż każde jej spotkanie w mistrzostwie ściąga na boisko Cracovii wielu zwolenników footbalu.

# Co słychać w Krakowie?

## Dzielna amazonka francuska przybywa do Krakowa.

P. Dorange, znana amazonka, która przybyła niedawno do Warszawy, wyjechała wczoraj rano do Krakowa. P. Dorange odbywającej podróż konno, towarzyszy p. Lipczyński. Przyjazd do Krakowa spodziewany jest za 7 dni.

## 3 miljony dol. na rozbudowę tramwaju.

Jak się dowiadujemy, sprawa zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki zagranicznej na rozbudowę sieci tramwajowej w Krakowie została **odroczona do stycznia 1929 r.** Do tego czasu mają być najprzód uzgodnione projekty tyczące nowych linij tramwajowych, poczem Prezydjum miasta wystąpi wobec Rady miejskiej z wnioskiem na udzielenie Prezydjum pełnomocnictw co do rokowań z konsorcjum finansowem o pożyczkę. Równorzędnie z rozbudową sieci tramwajowej ma być traktowana sprawa **budowy wielkiej remizy w Podgórzu** Bonarce obok Zakładu kąpielowego Matecznego. Dotychczasowa remiza z trudem mieści wozy tramwajowe kursujące na obecnych linjach, toteż budowa nowej remizy jest rzeczą konieczną. Jak słychać pożyczka na rozbudowę sieci tramwajowej, o którą Zarząd miasta względnie Spółka tramwajowa pertraktuje z konsorcjum finansowem w Szwajcarji wynosi 3 miljony dolarów.

## Wycieczka Sokolstwa polskiego w Ameryce

**przywiezie do kraju nader cenne Muzeum pamiątek po Kościuszce.**

W roku przyszłym przybywa do Polski wycieczka Sokołów polskich z Ameryki, która zwiedzi powszechną wystawę krajową w Poznaniu i weźmie udział we wszechsłowiańskim zlocie Sokolstwa. Rodacy nasi **zatrzymają się kilka dni w Krakowie, w ciągu których zwiedzą zabytki miasta i saliny wielickie.**

W związku z tą wycieczką udał się do Polski z Pittsburga i przybył już do Warszawy p. Karol Burke, redaktor Sokoła Polskiego, w celu poczynienia odpowiednich przygotowań do przyjęcia w kraju braci naszych z za oceanu i ułatwienia im pobytu w ojczyźnie.

Wycieczka przybędzie w dwóch grupach, pierwsza **około 500 osób przybędzie na otwarcie wystawy poznańskiej, druga zaś, około 1100 osób na koniec czerwca — otwarcie Wszechświatowego Zlotu Sokolstwa.** Druga grupa przywiezie do kraju **nader cenne muzeum pamiątek po Kościuszce,** zgromadzone z ogromnym nakładem pracy, energji i kosztów przez dr. Kahanowicza, mieszczące się dotychczas w Brooklynie. Obie wycieczki zabawią w Polsce po 6 tygodni, objeżdżając cały kraj.

## Jak stolica Niemiec myśli o lotnictwie a jak m. Kraków.

Jak wiadomo centralny port lotniczy w Tempelhofie pod Berlinem jest dziś najlepszy na świecie, stanowi on w połowie własność miasta Berlina, w połowie zaś rządu niemieckiego. Niedawno dokupiło miasto Berlin obszerne tereny położone w sąsiedztwie portu, zbudowało tam obszerne hangary, warsztaty, hotel dla pasażerów i pilotów, wspaniałe budynki mieszczące kierownictwo ruchu, poczekalnie, restauracje, urząd pocztowy, celny, policyjny, stację meteorologiczną, wspaniałe urządzenia do lądowania i start do samolotów oraz instalację świetlną do nocnych lotów. Cały zarząd nad portem spoczywa na barkach miasta Berlina.

Jakże inaczej przedstawia się sprawa portu lotniczego w Krakowie. **Nasze miasto zupełnie nie zwraca uwagi na potrzeby lotnictwa,** nie interesuje się nawet dojazdem na lotnisko, nie uwzględniając już samej sprawy komunikacji powietrznej Krakowa, położonego na ważnym węzłowym punkcie linji powietrznej, w pobliżu ośrodków przemysłowych i wspaniałych uzdrojowisk. Sprawa o tak donioslem znaczeniu handlowem, gospodarczem i turystycznym dla Krakowa powinna się stać troską Zarządu miasta, Związku turystycznego i Izby handlowo-przemysłowej i nie być traktowaną po macoszemu, a wejść do programu prac na najbliższą przyszłość.

**V. Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie.**

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego V. Tygodnia lotniczo-gazowego w Krakowie odbędzie się w piątek 24 bm. w sali konferencyjnej Województwa o godz. 6-tej popoł. Na porządku dziennym: sprawozdanie przewodniczącego Komisji z czynności, sprawa opodatkowania na rzecz Tygodnia, ułożenie ostateczne programu i rozdział funkcji w akcji Tygodnia.

———oo———

### Lotne inspekcje sanitarne.

Minister spr. wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, zalecając im urządzanie lotnych inspekcji sanitarnych. Inspekcje te mają sprawdzić, czy zarządzenia ministra w sprawie uporządkowania miast i wsi są należycie przestrzegane. Minister zwraca uwagę, że natychmiast po inspekcji wojewoda winien wydać zarządzenia zarówno rzeczowe, jak i osobowe. **Inspektorami mogą być nietylko lekarze urzędowi, ale każdy urzędnik, obdarzony zaufaniem wojewody.** Minister poleca, żeby jeszcze w sierpniu zarządzona była tego rodzaju inspekcja; jej rezultaty muszą być podane do wiadomości ministra.

———o:o———

Kraków, dnia 23 sierpnia 1928.

Czwartek 23: św. Filipa.
Piątek 24: św. Bartłomieja.
Piątek 24: Wschód słońca o godz. 4.46, zachód o 18.37.

———oo———

**CZESKI TŁOMACZ DZIEŁ PRZYBYSZEWSKIEGO W KRAKOWIE.** Przybył do naszego miasta dr. Marjan Burjan, lektor języka czeskiego na Uniwersytecie w Lublanie, tłomacz na język czeski dzieł Przybyszewskiego. Dr. Burjan zbiera obecnie materjały do pracy o Brodzińskim.

**MAJ. DZIADOSZ STAROSTĄ KRAKOWSKIM.** Jak słychać stanowisko starosty krakowskiego opróżnione wskutek przeniesienia p. Zbrowskiego do urzędu wojewódzkiego w Krakowie ma objąć maj. Dziadosz dotychczasowy naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa. Nominacja nowego starosty krakowskiego została już podobno podpisana. Naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa dr. Kwiatkowski przechodzi niebawem na emeryturę, a kierownictwo wydziału ma objąć jeden z urzędników Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

**WPISY NA I. KURS PAŃSTW. SZKOŁY SZTUK ZDOBNICZYCH I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** w Krakowie, odbędą się w dniu 6 września o godz. 8 rano w budynku przy ul. Mickiewicza 5 parter — poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunku z natury (głowa lub akt), oraz kompozycji ornamentalnej, trwający przynajmniej trzy dni. Taksa 25 zł. Wpisy na dwuletni Państw. Kurs Garncarsko-Kaflarski, odbędą się w dniu 14 września w budynku przy ul. Stromej 5 w Podgórzu.

**LISTY „POSTE RESTANTE“.** Min. poczt i telegrafów zarządziło, żeby w okienkach urzędów pocztowych, wydających listy imienne, wysłane na „poste-restante“ bezwzględnie wymagano przy odbiorze tego rodzaju przesyłek dowodu tożsamości, opatrzonego fotografją.

**WZORY PODAŃ.** Zgodnie z okólnikiem min. spraw wewnętrznych, wprowadzona ma być w urzędach państwowych pożyteczna inowacja dla interesantów: w biurach wywieszone będą pouczenia, jak należy składać podania do władz oraz wzory podań.

**WŁAMANIE.** W nocy z 21 na 22 b. m. o godz. 2 włamano się do mieszkania Aleksandra Landaua przy ul. Juljusza Lea L. 5. Sprawcy włamania wyrzucili przez okno 1 kasetę z cygarami i 1 z książkami, jednak spłoszeni przez przechodniów, zbiegli. Dochodzenia w toku. Jako podejrzanych przytrzymano 2-ch osobników. **Tej samej nocy skradziono na szkodę J. Steingasta z kantyny przy fabryce „Kolba“ naczynie kuchenne i środki spożywcze, wartości 350 złotych.**

**PROF. UNIW. SKRADZIONO UBRANIE.** P. Władysław Semkowicz, prof. Uniw. Jag., zam. przy ul. Studenckiej L. 15, zgłosił w policji, że dnia 21 b. m. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno 1 ubranie wartości 350 złotych.

**ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Konarskiego L. 18 do 24-letniej Walerji Lachetówney, robotnicy kuśnierskiej, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Po przepłukaniu żołądka desperatce, przewieziono ją do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku nieznany. — Również wczoraj interwenjował lekarz Pogotowia w wypadku zamachu samobójczego, który popełnił 21-letni Antoni Szachwa, robotnik. Wypił on znaczną dozę nieznanego płynu trującego, tak, że lekarzowi Pogotowia z trudem udało się przywrócić desperata do przytomności. Niedoszłego samobójcę skierowano do szpitala. Szachwa targnął się na swoje życie z powodu niesnasek domowych.

———oo———

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**NA FUNDUSZ LOTNISKOWY** Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Krakowie, złożyła p. Doktorowa Anna Skórczewska kwotę 450 zł. — jako część dochodu z zabawy urządzonej w Krynicy.

**NOWE URZĘDY POCZTOWE.** Z dniem 1 września br. uruchamia się 1) pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Jasieniu, podległe u. p. Brzesko. 2) pośrednictwo pocztowe o zwykłym zakresie działania w Łapszach wyżnych podległe u. p. Niedzica.

———oo———

### Z POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

komunikują nam, że dnia 1-go września b. r. upływa termin uiszczenia należytości za przymusowe ubezpieczenie nieruchomości od ognia.

Właściciele realności, którzy wezwania do zapłaty składki ogniowej otrzymali lub też nie otrzymali, winni zgłosić się do Kasy Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (Radziwiłłowska 23 I. p. telefon 1048) celem wyrównania przypadającej należności.

Po dniu 1-go września b. r. niewykupione kwity rejestrowe odda Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych do ściągnięcia w drodze egzekucji wraz z ustawowym procentem za zwłokę w myśl art. 32 Ustawy z dnia 27 maja 1927 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 46, poz. 410).

———o:o———

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** „Krwawa litera“.
**UCIECHA:** „Złodziej kobiet“.
**NOWOŚCI:** „Mściciele“.
**SZTUKA:** „Książę i Apaszka“.
**CORSO:** „Wojak Szczapa na froncie“.
**WARSZAWA:** „Władca dzikiej puszczy“.

# Echa.

## Wagony dla gadułów.

Ministerstwo kolei, uwzględniając życzenia publiczności wprowadziły już oddawna przedziały „dla dam“; „dla palących“; „dla niepalących“ oraz rezerwują niekiedy całe wagony dla wycieczek, mężów stanu i t. d.

Nie pomyślano jednak dotychczas nad tem, że są podróżujący, u których uzewnętrznienie swych myśli podnosi się w czasie podróży do kwadratu, oraz że istnieją również tacy, którzy nie tylko, że nie lubią głupiej rozmowy, ale wogóle nie znoszą nawet mądrej dyskusji, i chcą podróżować bez zgiełku i wrzawy podniesionych głosów.

Podróżujący bowiem jest człowiekiem niekoniecznie szczęśliwym. Jedzie zaś zawsze w pewnym określonym celu. Do wagonu wsiada przeważnie pełen poważnych myśli, — pozostawił bowiem za sobą rodzinę, interesy, a jedzie w dal by załatwić jakąś ważną sprawę. Sadowi się w kącie, zdobytym z trudnością, rozkłada swoje walizki na półkach, zabiera się do czytania gazet. Z uszyma pełnemi zgiełku i wrzawy wielkomiejskiej, chciałby nieco wypocząć i zastanowić się nad niejedną ważną kwestją, lecz oto sąsiedzi — podróżujący zaczynają rozmawiać; z początku dwu, potem trzech; do ich rozmowy, przeważnie głośnej, dołączają się następnie i inne wrzaskliwe głosy. Rozmowa toczy się na rożne tematy, które są nieraz przyczyną sprzeczki. Ze zdumieniem przyglądają się od czasu do czasu samotnikowi, siedzącemu w kącie, który wysiada wreszcie z ulgą na stacji.

Trudno byłoby pozostawić do dyspozycji cały przedział dla jednego człowieka, lubiącego spokój i ciszę. Trudniej jeszcze byłoby w jednym przedziale pomieścić wszystkich „gadulskich“. Trzeba więc przeto zarezerwować dla nich specjalne wagony z napisem „dla gadułów“. Do takiego wagonu chętnie pospieszą ci, których świerzbi język i którzy czują potrzebę słownej wymiany myśli. **B.**

### NEKROLOGJA.

## † Ks. Dr Kostkiewicz Zygmunt.

zmarł 19 b. m. w 66 roku życia w Trościańcu koło Niemirowa w majątku swego brata.

Od najmłodszych lat żył dla drugich. Już jako uczeń i akademik w Krakowie rozwinął działalność konspiracyjną i organizatorską wśród młodzieży rękodzielniczej. Prezes Bratniej Pomocy i administrator „Nowej Reformy“ za redakcji Adama Asnyka stanowił ostoję dla wielu chroniących się przed prześladowaniem władz rosyjskich. Mieszkanie jego matki ś. p. Józefy z Brotkowskich, córki oficera wojsk polskich z 1831 roku, stanowiło asylum zbiegów z za kordonu, propagatorów ruchu ludowego. Ks. prałat Stojałowski, Kuba Bojko, Franciszek Wójcik, Zygmunt Wasilewski, Stefan Żeromski i tylu innych mniej głośnych znajdowali tam gościnę i po długich gorących dyskusjach — w noc późną zasypiali, na czem kto mógł.

Pierwsze wydanie nowel Żeromskiego „Rozdzióbią nas kruki, wrony...“ wydał Zwoliński kosztem Zygm. Kostkiewicza.

Książka ta, zwłaszcza nowela „Mogiła“ wywarła wpływ ogromny na młodzież.

Serdeczna znajomość łączyła zmarłego z Żeromskim, Janem Popławskim, Wyspiańskim. Z Ks. Wojnarem wydawał popularną groszową bibljotekę im. Tad. Kościuszki.

Jako sędzia w Czarnym Dunajcu tępił lichwę, niezmiernie tam wówczas rozwiniętą, spowodował ulotnienie się do Ameryki jednego z największych pająków — tępił również rozpowszechnione kradzieże w lasach gminnych czarno-dunajeckich i jako niepopularny z tego powodu przepadł przy wyborach do parlamentu w roku 1908.

Nawiązywał bratnie stosunki ze Słowakami, był jednym z pierwszych działaczy na Spiżu i Orawie. Mając gorące uczucie religijne i niezwykły dar wnikania w niedolę serc bliźnich, porzucił stan sędziowski i po studjach we Fryburgu i Łucku **wyświęcił się na księdza,** planując dalszą działalność wychowawczą na **Kresach w Zakonie Marjawitów, który zamierzał** wraz ze swemi przyjaciółmi wskrzesić.

Z czcigodnym Księdzem Arcybiskupem Hryniewieckim odbył pielgrzymkę do Jerozolimy.

Skromny i cichy abnegat sam zaniedbany, otaczał uwielbieniem wszystko, co wielkie i święte w narodzie, zbierał materjały do żywotów Świętych Polskich, a liczny poczet tych orędowników za Polską uważał za wielki skarb narodowy. **Jan Bartosiński.**

# Iskierki.

## Rekrut.

Każdy z nas musi przejść służbę wojskową. Albo ją już odbył, albo go ta przyjemność czeka.

Wojsko jest bezwątpienia niesłychanie ważnym czynnikiem kultury fizycznej narodu.

Atoli, taki zielony rekrut, zabawny ze wszech miar bubek, jest wiecznie niezadowolony.

Kapral jest mało uprzejmy, łóżko za twarde, obiadek kłuje w ząbki, karabin za ciężki. A ubranko w kostkę... Istna rozpacz.

———

Jasio Fircyk poszedł prosto od mamy do wojska. Wzięli go do kawalerji. Już po pierwszym maneżu nieszczęśliwy Jasio chodził jak cyrkiel i siadał niechętnie. Po 2 tygodniach, zdrów poszedł za przepustką do miasta. Miał wrócić o 12-tej. Tymczasem jak poszedł, tak nie wrócił aż następnego dnia w południe.

Karny raport. Srogi rotmistrz zażądał wytłumaczenia.

— Ja bardzo przepraszam panie rotmistrzu, że się spóźniłem, ale poszedłem do panny Ireny... i...

I powędrował do „paki“ na 2 tygodnie.

———o———

Salo Rower poszedł do wojska.

Co znaczy właściwie poszedł?! Wzięli go i już.

Zaraz pierwszego dnia spotkała go przykrość. Włóczył się po koszarach z oberwanemi guzikami u munduru.

Dowódca kompanji zirytował się srodze.

— Rower, dlaczego wam brak guzików?!

— Ja wim!?

— No to się dowiedz bażancie jeden!

I Salo Rower powędrował pod karabin.

Na drugi dzień idzie przez podwórze. Spotyka kapitana. Nie salutuje.

— Rekrut, wróć! Dlaczego mnie nie salutuje?

— Panie kapitanie! psiecie mi sie jeszcze o te guziki gniwamy!... **Or.**

**W szkole.** Katecheta opowiadał małym dzieciom o spaleniu miast Sodomy i Gomory. Na następnej lekcji chcąc się przekonać, czy chociaż jedno z dzieci zapamiętało nazwy miast, zapytuje: Które z was pamięta jak się nazywały miasta, które Pan Bóg ogniem pokarał?

Wyrywa się jeden chłopiec: „Stodoła i Komora“.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Jak powinna wyglądać reforma podatkowa w Polsce?

W wysokim obecnie stopniu aktualnej sprawie reformy podatkowej poświęca jeden z nielicznych dziś jeszcze znawców tej dziedziny polityki skarbowej, dr. J. Lubowicki kilka interesujących uwag w opracowanych przez siebie **„Zasadach reformy podatkowej“.** Przesłankami planowanej reformy podatkowej powinny być, zdaniem autora. utrzymanie dotychczasowego lub większe obciążenie, wynikające z elastyczności ustaw przy **zmniejszonym ciężarze,** jednolitość konstrukcji systemu, dostosowanie go do poziomu najwyższej kultury i techniki gospodarczej, **nieutrudnianie procesu bogacenia się ludności, oraz przyzwyczajenia** do konstrukcji obecnych ustaw ludności i administracji.

Zasadą reformy winny być nie nowe, lecz **dotychczasowe ulepszone podatki.** Dla tego omawiając projekty podatków cząstkowo-dochodowych, ustosunkowywuje się autor do nich krytycznie.

System bezpośrednich podatków państwowych należy oprzeć **na ogólnym podatku dochodowym i uzupełniającym go podatku majątkowym,** na podatkach spadkowym, od kapitałów i przejściowo obrotowym. Dotychczasowy podatek dochodowy **winien ulec zmianie** przez uchylenie immunitetu dla drobnych gospodarstw, zrównanie skali podatkowej dla dochodów fundowanych i niefundowanych, inne niż obecnie opodatkowanie osób prawnych, zwiększenie ilości osób obowiązanych do składania zeznań i t. p.

Podatek majątkowy samodzielny w konstrukcji winien być uzupełniającym w ciężarze o proporcjonalnej i niskiej stopie podatkowej. **Podatek obrotowy** do czasu zniesienia go lub zastąpienia innym podatkiem **należy zreformować** przez wprowadzenie jednolitej stopy podatkowej, ustalenie jej na wysokości **nie przekraczającej 1%,** zaprowadzenie ryczałtowych kwot podatku dla mniejszych przedsiębiorstw, uchylenie przywileju dla kooperatyw, zrównanie warunków dla kupca krajowego i zagranicznego w handlu zbożowym i t. d.

Podatki samorządowe winny być ujęte w samodzielny system danin publicznych i oparte **na podatkach przychodowych:** gruntowym, budynkowym i świadectwach przemysłowych. W podatku gruntowym trzeba przeprowadzić zmianę klasyfikacji gruntów w niektórych okolicach kraju, oraz znieść progresję i degresję. Podatkiem budynkowym należy **obciążyć także nieruchomości wiejskie,** opierając podstawy wymiaru na wielkości obszaru gospodarstwa i wartości budynku. Świadectwa przemysłowe powinny mieć większą ilość kategoryj, bardziej sprecyzowane podstawy ich określenia i niższe ceny. Elastyczność i samodzielność systemu podatków samorządowych winna znaleźć wyraz w uchwalaniu wysokości obciążenia samorządowego przez organa samorządu wojewódzkiego w ściśle określonych maksymalnych granicach pod kontrolą Ministra Skarbu, w samodzielnej o ile możności administracji skarbowej samorządu i zużytkowaniu wpływów podatkowych na terenie, z którego zostały pobrane.

W zakończeniu podnosi autor kilka najważniejszych zagadnień proceduralnych:

Małe rozmiarami, ale oryginalne pod względem treści dziełko p. dr. Lubowickiego, wyższego urzędnika min. skarbu, zaopatrzył w przedmowę b. minister p. Michalski, który w ten sposób ocenia pracę p. Lubowickiego.

O pracy tej prof. Michalski pisze w przedmowie: „Książkę tę przeczytałem z wielkiem zainteresowaniem. Nietylko dla tego oceniam ją dodatnio, że jest pierwszą w tym rodzaju u nas publikacją, ale przedewszystkiem ze względu na jej treść. Uważam, że wiele poruszonych w niej tematów jest bardzo dobrze postawionych i że może ona oddać realne usługi przy rozwiązaniu trudnego, ważnego i aktualnego dziś problemu naprawy naszego ustroju podatkowego“.

———oo———

## Zniżka cen chleba żytniego.

Kształtowanie się cen na chleb żytni objawia tendencję zniżkową w całym kraju. Spekulacja zbożowa liczyła z początkiem lata, że z powodu chłodów urodzaj tegoroczny nie dopisze i że można będzie wyśrubować ceny żyta. Jednak obliczenia te zawiodły i jak się okazuje urodzaj tegoroczny nie należy do najgorszych. W każdym razie wystarczy, by zaspokoić potrzeby wewnętrznego rynku. Toteż natychmiast, gdy się dowiedziano o rezultatach urodzaju wpłynęły na rynek, przechowywane dotychczas zapasy i podaż zwiększyła się znacznie.

Według otrzymanych ostatnio danych chleb żytni (66% mąka) wynosi za 1 kg. w Łodzi 55 gr., we Lwowie i Tarnopolu 58, w Łucku, Borysławiu i Sosnowcu 60 gr., w Białymstoku, Krakowie, Kielcach i Poznaniu 62 gr., w Lublinei 63, w Warszawie 64 i w Katowicach 66. W najbliższych dniach cena chleba żytniego ma być obniżona o dalsze dwa grosze.

## Tegoroczny zbiór siana będzie skąpy i małej wartości.

Najwięcej ucierpiały koniczyny.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Względnie chłodna wiosna r. b., po której nastąpiły upały bez dostatecznych opadów atmosferycznych w większej części Polski, wywarła **ujemny wpływ na stan łąk.** W rezultacie tego zbiory siana pierwszego pokosu zarówno z łąk naturalnych, jak i sztucznych w roku bież. są **bardzo niskie.**

Przeciętna dla całej Polski wydajność z hektara wynosi. siana, z łąk wodnych — 17,4 q, z łąk nizinnych — 17,7 q, z meljorowanych — 25,6 q, siana koniczynowego — 21,3 q.

W stosunku do średniego zbioru stanowi to: dla łąk polnych 83%, dla łąk nizinnych — 84%, dla łąk meljoracyjnych — 82%, dla koniczyny 63%.

Jak widać z powyższego **najwięcej ucierpiała koniczyna, zbiór której będzie stanowił mniej niż $^2/_3$ normalnego.** Siano łąkowe da trochę więcej — $^4/_5$ normalnego zbioru. W stosunku do roku ubiegłego, zbiór wynosił: dla łąk polnych 79%, dla łąk nizinnych — 85%, dla łąk meljoracyjnych — 82%, dla koniczyny **62%.**

Do najgorszych pod względem zbioru paszy należą lata 1922 i 1925, szczególniej pierwszy rok, kiedy panowała posucha. Przytem rok 1922 był jeszcze gorszy od obecnego pod względem zbioru siana z łąk polnych, niemeljorowanych i koniczyny, a rok 1925 pod względem siana z łąk nizinnych i polnych niemeljorowanych. Zaś w roku bież. szczególnie zły urodzaj dały łąki meljorowane.

Z poszczególnych rejonów Państwa w stosunku do średniego zbioru obronną ręką wyszły województwa stanisławowskie i tarnopolskie, a także częściowo wołyńskie. **Najgorzej przedstawia się województwo krakowskie, lubelskie, pomorskie i częściowo poznańskie.** Koniczyny najwięcej ucierpiały w nowogródzkiem i białostockiem.

**Drugi pokos siana może jeszcze trochę sytuację poprawić,** jak to było w r. 1922-im, **jednakże niecałkowicie.** Duże też znaczenie może mieć jakość zebranego siana. Otóż dotychczasowe informacje pozwalają przypuszczać, że **zebrane siano jest w tym roku bez dużej pożywnej wartości.**

## Budżet Tymczasoweoo Wydziału Samorządowego.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu, reskryptem z dnia 14-go bm. zatwierdził preliminarz budżetowy Tymczasowego Wydziału Samorządowego (będącego w likwidacji) we Lwowie na rok budżetowy 1928/29. Po wprowadzeniu szeregu zmian, budżet **zamyka się w wydatkach sumą 31.431.763 zł.,** a w dochodach **17.991.765 zł.;** niedobór budżetowy zostanie pokryty, podobnie jak w latach poprzednich, ze **skarbu Państwa,** w formie zwrotnego kredytu zaliczkowego. **Największym redukcjom uległy wydatki na inwestycje w dziedzinie rolnictwa i szpitalnictwa.**

W związku z likwidacją Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, ukazały się w „Dzienniku Ustaw“ (Nr. 72 i 74) rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przekazania czynności tego wydziału w zakresie administracji drogowej specjalnym zarządom drogowym. poruczenia administracji dróg państwowych samorządom, oraz przekazania czynności z zakresu meljoracji publ. i rolnych organom państwowym.

# Szkolnictwo.

### NOWY ROK W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

zaczyna się 3-go września.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego 1928/9 w szkolnictwie **średniem i powszechnem** we wszystkich kuratorjach okręgów szkolnych wyznaczona na **dzień 3-go września.**

Nowy rok szkolny poprzedzony będzie we wszystkich szkołach uroczystemi nabożeństwami na intencję pomyślnej nauki.

### DEZYNFEKCJA UŻYWANYCH KSIĄŻEK SZKOLNYCH.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zacznie się kupowanie przez młodzież książek. Nie wszyscy mogą sobie pozwolic na nowe, większość uczniów kupuje książki używane bądź w antykwarniach, bądź od kolegów wyższych klas. Kupowanie książek używanych nie należy do rzeczy bezpiecznych, częstokroć używana książka **pochodzi z domu, gdzie jest chory na płonicę lub dyfteryt.** Przez książkę przenoszą się zarazki.

Jak się dowiadujemy, **władze sanitarne zamierzają przeprowadzić dezynfekcje wszystkich używanych książek.** Tylko książki, na których figurować będzie pieczątka „odkażone“ będą dopuszczone do sprzedaży.

### OCHOTNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA MATURZYSTÓW.

Nowela do ustawy o obowiązku służby wojskowej wprowadziła utrudnienie dla młodzieży akademickiej, otrzymującej odroczenie służby. Odroczenia udzielane są obecnie tylko do 23 lat, gdy dawniej akademicy korzystali z odroczeń do lat 26. Chodzi o pobudzenie maturzystów, abiturjentów szkół średnich, **aby przed wstąpieniem do uczelni wyższej zgłaszali się do ochotniczej służby wojskowej.** Maturzysta, o ile ukończył lat 18, może się zgłosić do służby ochotniczej; termin wcielenia przypada na 1-go lipca, przeto traci on właściwie rok szkolny. Pozatem, o ile maturzysta odbył przysposobienie wojskowe 2-go stopnia, służy tylko 12 miesięcy, zamiast 15.

Minister oświecenia przeprowadzi w bieżącym roku szkolnym propagandę wśród młodzieży szkolnej, aby **korzystała z prawa do służby ochotniczej** i w ten sposób uniknęła w następstwie konieczności przerywania wyższych studjów.

### OPIEKA DENTYSTYCZNA W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Minister oświecenia zamierza w nadchodzącym roku szkolnym **rozszerzyć wydatnie pomoc dentystyczną dla uczniów szkół średnich państwowych oraz pobudzić do szerszej akcji w tym zakresie szkoły prywatne.**

Według ostatnich zestawień opieka dentystyczna nad zębami uczniów istnieje obecnie w Polsce w 30 proc. szkół średnich państwowych i 11 proc. średnich szkół prywatnych.

### ZBIÓR ROZPORZĄDZEŃ W SPRAWIE HYGIENY SZKOLNEJ.

Nakładem ministerstwa W. R. i O. P. ukazała się niedawno na półkach księgarskich publikacja p. t.: „Rozporządzenia i okólniki w sprawach hygjeny szkolnej i wychowania fizycznego za lata 1918—1928“.

Wydawnictwo to, którego cel jest dwojaki: praktyczny — ułatwienie osobom zainteresowanym orjentowania się w wydanych zarządzeniach, i teoretyczny — wytworzenie pewnego obrazu co do sposobu ujmowania przez władze oświatowe rozpatrywanych zagadnień, składa się z siedmiu działów, obejmujących chronologicznie całokształt odnośnych zarządzeń władz. Są to działy następujące: a) hygjena budynku szkolnego, b) lekarze szkolni i dentyści szkolni, c) zwalczanie w szkołach chorób zakaźnych i innych, d) nauczanie i propaganda hygjeny oraz hygjena nauczania, e) hygjena zawodu nauczycielskiego, f) wychowanie fizyczne i g) przysposobienie wojskowe.

———oo———

## Kontrola świadectw przemysłowych.

W październiku 1927 r. minist. skarbu zwróciło uwagę na ujawnione w niektórych przedsiębiorstwach, podlegających nadzorowi akcyzowemu, uchybienia co do obowiązku wykupywania odpowiednich świadectw przemysłowych, oraz poleciło urzędom akcyzowym i kontrolom skarbowym, aby przy rewizji zakładów przemysłowych i handlowych, badały czy przedsiębiorstwa te posiadają należyte świadectwa przemysłowe. W razie stwierdzenia niewłaściwości mają komunikować o tem władzom podatkowym, bez oczekiwania specjalnych zarządzeń. Zarządzenia powyższe nie odniosły jednak skutku, gdyż wykupywania niewłaściwych świadectw przemysłowych w przedsiębiorstwach akcyzowych ujawnione były przez organa kontroli państwowej w I kwartale r. b. nawet w rektyfikacjach i cukrowniach, będących pod stałym nadzorem kontroli skarbowej.

Wobec tego minist. ponownie poleciło przypomnieć urzędom akcyzowym i kontroli dawne zarządzenie o najściślejszem przestrzeganiu, że przedmioty uchybienia, narażające skarb na straty, nie powinny się powtarzać, zwłaszcza w przedsiębiorstwach, które są pod stałym nadzorem kontroli skarbowej i że urzędnicy winni zaniedbania będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

———oo———

## Giełda akcyjna bez zmian.

Giełda akcyjna nadal spokojna. Widoczna rezerwa u kulisy giełdowej. Jedynie **Bank Polski nieco poszukiwany i lekko zwyżkowy.**

Natomiast kurs Sierszy górniczej utrzymany.

Na pogiełdziu dolarówka w płaceniu bez tranzakcji **po kursie 92 i pół zł.,** podobnie bez tranzakcji **pożyczka inwestycyjna,** której wymieniany wczoraj kurs **wynosił 123 i pół zł.**

Notowano: Bank Polski 180 zł. Siersza górnicza 145 zł, Lokomotywy 130 zł. Len 21 gr,

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych w Krakowie 8.88¼ do 8.88¾ zł, czeki dolarowe 8.90¼ do 8.90¾ zł.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.02, 124.33, 123.71, Londyn 43.27 i pół, 43.38, 43.17, Paryż 34.83 i pół, 34.92, 34.75, Praga 26.42. 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Wiedeń 125.64, 125.95, 125.33, Włochy 46.67, 46.79, 46.55, Marka niemiecka 212.42 i pół.

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 183 i pół, 183 i jedna czwarta, 183 i trzy czwarte — Spiess 165 — Częstocice 55 — Cukier 63 — Firley 69, 69 i pół — Ostrowiec Serja B emisja I. 211. 216 — Ostrowiec Serja B emisja II. 225, 210 — Starachowice 55 — Klucze 7.15 — Krajowe Tow. Melj. 11.70.

5% dolarowa 90 i trzy czwarte, 91 i trzy czwarte — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 61 5 — 10% kolejowa 104 — 8% Listy Zastawneo Banku Gosp. Kraj. 94.

# Radio.

## Programy stacyj radjowych.

Piątek 24 sierpnia.

**Warszawa** (1.111). G. 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: Meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 17.05 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 17.25 Transmisja odczytu z Wilna: 18 Muzyka lekka w wyk. orkiestry mandolinistów pod kier. Leonidasa Aleksandrowa; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt p. t.: „Polacy na Igrzyskach Olimpijskich“; 19.55 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonji Warszawskiej; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty PAT.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

**Kraków** (566). G. 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 17 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.25 Odczyt; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt; 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego i notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 20.05 Komunikat sportowy i inne; 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

**Pcznań** (348.8) .G. 13 Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa; 14 Notowania giełdy pienięż i zboż.-towarowej oraz notowania cen targowych Rzeźni miejskiej; 14.15 Komunikaty PAT; 18 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry kawiarni „Esplanada“; 19 „Silva rerum“; 19.30 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie; 19.55 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Koncert symfoniczny (Transmisja z Warszawy); 22 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT.; 22.20 Nadprogram; 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

**Katowice** (422). G. 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. i Wydziału Skarbowego Woj Śl.: 17.05 Transmisja z Warszawy „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 17.25 Odczyt p. t.: „Dzielnica łacińska i jej życie“ 18 Koncert popołudniowy z udziałem p. Wandy Zamorskiej; 19 Rozmaitości; 19.20 Komunikat sportowy; 19.30 Odczyt z cyklu: „Piękno sportów lotniczych“; 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy; 20.05 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i PAT. 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## Sowieckie ograniczenia przemiału

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). Z Charkowa donoszą, że rada komisarzy ludowych ze względu na przesilenie aprowizacyjne postanowiła zabronić pod rygorem ciężkich kar przemiału czystej mąki pszennej. Do tej mąki ma wchodzić 33% jęczmienia i kukurudzy.

## Zamykanie klasztorów w Sowietach.

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). „Izwiestja“ donoszą z Kaługi, że władze sowieckie dokonały lustracji klasztorów, mieszczących się na terenie guberni kaluskiej. Stwierdzono rzekomo, że klasztory są ośrodkiem idei walki z komunizmem i skupiają ludność wrogo usposobioną wobec komunizmu.

Sowiet guberni kaluskiej postanowił natych miast zamknąć wszystkie klasztory.

### BARBUSSE ROZCHOROWAŁ SIĘ.

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). Znany francuski pisarz komunistyczny Barbusse rozchorował się podczas swej podróży samolotem dokoła Rosji. Obecnie znajduje się w Niżnim Nowogrodzie, gdzie władze sowieckie otoczyły go wielką opieką.

### CZICZERIN OBŁOŻNIE CHORY.

Moskwa. (AW.). Stan zdrowia komisarza Cziczerina, który już przed dwoma tygodniami przerwał urzędowanie, pogorszył się tak dalece, iż musiano odłożyć projektowany na 20 b. m. wyjazd do Niemiec. Przy Cziczerinie czuwa przydzielony mu lekarz.

—o:o—

## Poszukiwania za Hasselem i Cramerem.

Statki ratownicze krążą wzdłuż wybrzeży Grenlandji.

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). Według doniesień z Ottawy, rządy Kanady i Danji rozpoczęły energiczne poszukiwania, ażeby odnaleźć zaginionych lotników Hassela i Cramera. Rząd duński wydał polecenie statkowi, znajdującemu się na wodach grenlandzkich, aby przedsięwziął poszukiwania wzdłuż wybrzeży Grenlandji. Nie jest wykluczonem, że w poszukiwaniach weźmie udział i sowiecki łamacz lodów Krassin.

———00———

## Wiedeń wymierającem miastem.

Znany anatom wiedeński prof. Tandler, który jako radca m. Wiednia posiada szczególnie ułatwiony dostęp do materjałów odnoszących się do zdrowotności Wiednia, oświadczył na odczycie urządzonym przez Ligę praw człowieka, że Wiedeń jest miastem skazanem na wymarcie. Statystyka spadku urodzin jest zastraszająca: W roku 1910 było okrągło 50.000 urodzin, w 1925 — 26.000, 1926 — 23.000, a w 1927 zaledwie 20. Natomiast zmarło w roku ub. 26.000 ludzi, a więc o 6.000 wypadków śmierci było więcej jak urodzin.

## Brak paszy grozi Austrji katastrofalną drożyzną.

Wiedeń 22.8. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Austrji grozi katastrofalna drożyzna z powodu nieurodzaju paszy. Podrożeje nietylko mięso, lecz także i mleko, jaja, jarzyny, owoce i td. Dzienniki opozycyjne zarzucają rządowi że przez swoją politykę agrarną zaostrza przesilenie aprowizacyjne. „Neue Freie Presse“ donosi, że spęd bydła na wczorajszym rynku światowym „Sankt Marks“ był tak mały, że ceny podskoczyły znacznie w górę, mianowicie o 40 groszy za żywą wagę na 1 kg. i o 60 groszy za kilogram bitej wagi.

———00———

## Kafandaris żyje.

W czasie wyborów urządzono jedynie na niego napad.

Ateny 22 8. (PAT.) Agencja Ateńska stwierdza, że pogłoski rozpowszechnione przez niektóre dzienniki i agencje o rzekomem zabójstwie b. ministra Kafandarisa są całkowicie fałszywe. Źródłem tych wiadomości jest pozbawiony znaczenia wypadek, jaki się zdarzył w dniu wyborów, gdy Kafandaris, zwiedzając dzielnicę uchodźców w Atenach, napadnięty został przez grupę wyborców.

## Idzikowski i Kubala przybyli do Warszawy

OBAJ LOTNICY WYGLĄDAJĄ DOSKONALE. — WIADOMOŚCI O NIEUDAŁYM LOCIE WINNY BYŁY PRZYJŚĆ JESZCZE W SOBOTĘ DO WARSZAWY. — W LABIRYNCIE FAŁSZYWYCH WERSJI I INFORMACJI. — POWITANI NA DWORCU GŁÓWNYM W WARSZAWIE.

Warszawa 22.8. (PAT). W Łodzi do pociągu pospiesznego paryskiego, którym wracali do Warszawy majorowie Kubala i Idzikowski wsiadł przedstawiciel Pata dla uzyskania wywiadu. Majorowie Kubala i Idzikowski zjawili się w wagonie restauracyjnym. Pomimo niesłychanego wysiłku i przejść połączonych z lotem ponad Atlantykiem obydwaj lotnicy wyglądają świetnie, choć majora Kubalę, który ma jeszcze rękę na temblaku czeka przeszło miesięczna kuracja, po której zdaniem lekarzy ręka odzyska w zupełności władzę i czucie. Na zapytanie, co do

### zamiarów na przyszłość

major Kubala odpowiedział: jako oficer podległy rozkazom departamentu lotnictwa, nie mogę obecnie nic w tej sprawie powiedzieć. Obydwaj lotnicy robią wrażenie ludzi niezwykle skromnych, którzy krępują się własną popularnością. Major Kubala, słuchając opowiadania, jak wytężającem było wyczekiwanie i niepokój wciągu 48 godzin na wiadomość o locie lotników polskich, o nieskończonej ilości telefonów, o pogłoskach, które powstawały, co jeszcze zwiększało niepokój, powiedział: „Wiadomość o wyratowaniu nas przez „Samos“ mogła by przyjść do Warszawy już w sobotę, gdyby przedziwnym zbiegiem okoliczności nie była

### zatrzymana w Hamburgu.

Dowiadujemy się od majora Kubali, że lotnicy po przybyciu do Leixoes tylko w nieznacznym stopniu przyczynili się do powstania tak licznych i tak niedokładnych wiadomości, które w pierwszych dniach ich pobytu w Portugalji obiegały prasę całego świata. Rozmawialiśmy wprawdzie, mówił major Kubala, dorywczo z dziennikarzami portugalskimi, ale w rzeczywistości znaczna część wiadomości podawanych, jako pochodzące od nas, były czerpane z prasy portugalskiej, zasilanej niezupełnie ściśle informacjami, jakich udzieliła załoga „Samosu“. Major Kubala znajdował się wówczas w szpitalu i żadnych wywiadów nie udzielał. Rzekomy wywiad z majorem Kubalą nie odpowiada nawet tym krótkim dorywczym rozmowom, jakie miał z przedstawicielami prasy portugalskiej. Wiadomości, dotyczące naszego lotu, mówił w dalszym ciągu major Kubala, które ukazały się w pierwszych dniach po naszym przybyciu do Oporto, były w istocie

### zlepkiem informacyj

zaczerpniętych z najrozmaitszych źródeł agencji Havasa, że nie udzielał przedstawicielowi United Press wywiadu, który jest mu przypisywany, a który nie odpowiada swoją treścią nawet wspomnianym dorywczym rozmowom z dziennikarzami portugalskimi.

Punktualnie o godz. 9 pociąg, którym jechali majorowie Kubala i Idzikowski przybył na Dworzec Główny, gdzie już od dłuższego czasu oczekiwała licznie zgromadzona publiczność, dziennikarze i fotografi. W pierwszym rzędzie oczekujących zwracały uwagę żółte kołnierze lotników, którzy stawili się bardzo licznie na spotkanie swoich kolegów. Wśród mundurów polskich widać było kilka mundurów francuskich. Gdy lotnicy ukazali się we drzwiach wagonu rozległy się na ich cześć okrzyki, towarzyszące im, dopóki w samochodzie nie opuścili dworca.

Warszawa 22.8. (tel. wł.). W południe w kasynie oficerskim odbyło się śniadanie na cześć przybyłych lotników. Kubala skaleczył sobie rękę w ten sposób, że schodząc z górnego łóżka upadł na szkło i przeciął sobie ścięgno. Rana jest już wygojona, wymaga jednak jeszcze elektrycznego masażu.

## Zdrowy kredyt równie ważny jak zbrojenia.

UZASADNIENIE BUDŻETU FRANCJI NA ROK 1929.

Paryż. 22 8. (PAT.) Uzasadnienie budżetu na rok 1929, który Poincare złoży w najbliższym czasie parlamentowi stwierdza, że projekt budżetu zawiera program finansowy, gospodarczy i socjalny we wszystkich dziedzinach. Poprawa sytuacji finansowej nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Finanse Francji byłyby poważnie zagrożone, jeśliby nie czuwała ona ustawicznie nad zachowaniem osiągniętych rezultatów. Najkonieczniejsze i najpilniejsze wydatki na obronę narodową musiały być zaniechane wobec potrzeby metodycznej naprawy sytuacji finansowej. Zdrowy kredyt odgrywa dziś w dziedzinie obrony narodowej znaczenie równie wielkie, jak zbrojenie.

W dalszym ciągu uzasadnienie mówi o poczynaniach rządu, mających na celu utrzymanie bezwzględnej równowagi budżetowej i podkreśla, że ryzykowne byłoby sądzić, iż niebezpieczeństwo minęło całkowicie i że chwile, wymagające oszczędności i ograniczeń już przeszły. Budżet na rok 1929 nie przewiduje podwyższenia jakichkolwiek podatków. Będzie on zrównoważony kwotą 1 miljarda franków, uzyskanych na podstawie planu Davesa. Podwyższone zostały kredyty przeznaczone na rozwój wszelkich gałęzi lotnictwa, rolnictwa, przemysłu i na roboty publiczne.

## Ministerstwo armji a nie wojny.

Painleve zapowiada wniesienie odpowiedniego projektu ustawy.

Paryż 22.8. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielami „Matina“ potwierdził Painleve, że w dn. 23 bm. przedstawi na radzie ministrów projekt ustawy, zmieniającej ministerstwo wojny w ministerstwo armji. Minister wolałby, w danym wypadku, nazwę ministerstwa obrony narodowej, lecz to wymagałoby zjednoczenia ministerstwa marynarki i ministerstwa wojny, co jest w obecnej chwili niemożliwe. Painleve zaznaczył pozatem, że dążeniem Francji jest nie tylko powstrzymanie się od napaści, lecz także i możność odrzucenia wszelkiego rodzaju napaści. Francja zdecydowana jest przyczynić się wszystkiemi siłami do stworzenia moralności międzynarodowej niezbędnej dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Przez swój nowy gest chce Francja potwierdzić, że jej armja jest na służbie pokoju.

## Umowa eksportowa koncernu Giesche.

na inwestycje mechaniczne dla 35 tys. ton węgla miesięcznie i 10 tys. ton nowych statków.

Minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski podpisał umowę o oddanie na 35 lat terenu w Gdyni dla eksportu węgla koncernowi Giesche.

Tem samem zrobiono ważny krok w dalszem związaniu Górnego Śląska z naszym portem. Giesche swoim kosztem ma uruchomić inwestycje mechaniczne dla eksportu 55.000 ton węgla miesięcznie nabyć i uruchomić pod banderą polską statki o pojemności 10.000 ton.

## Zakazane owoce.

Obecnie obowiązuje zakaz wwozu owoców z zagranicy ze względu na przypadający okres zbiorów owocowych w kraju. Wszelkie owoce pochodzenia zagranicznego, jakie się ukazują na rynku, pochodzą z dowozu nielegalnego, czynionego pod pozorem importu na fabrykację konserw.

———00———

## Berliński parlament świata obraduje.

Rozpoczęły się już obrady komisji unji międzyparlamentarnej.

25-a konferencja unji międzyparlamentarnej w Berlinie rozpoczęła we wtorek prace komisyjne. W szczególności zebrała się komisja gospodarcza i finansowa pod przew. b. holenderskiego ministra skarbu dra Treuba. Uczestniczą w niej przedstawiciele 15-tu europejskich i amerykańskich parlamentów. Obradują również komisja kolonjalna i dla spraw mniejszości.

Napływ delegacyj na kongres jest bardzo znaczny. Do wtorku zgłosiło swój przyjazd 561 parlamentarzystów. Obrady toczą się w odświętnie przybranych salach Reichstagu.

## Zmiana konstytucji „po angielsku“

Nowa koncepcja Bebe.

Warszawa 22.8. (tel. wł.). „ABC“ notuje pogłoskę jakoby w łonie Klubu B.B. wysunięto nową koncepcję w sprawie taktyki co do zmiany ustroju. Ma ona polegać na tem, aby zmiany konstytucji nie przeprowadzać forsownie ale systemem angielskim powoli i konsekwentnie. Wedle tej koncepcji na kadencji jesiennej miałyby być zaprowadzone zmiany w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta, na co, jak przypuszczają znalazłaby się znaczna większość oraz ewentualnie w kierunku usprawnienia pracy parlamentu. Projekty dalszych zmian miałyby być wniesione dopiero w roku przyszłym albo nawet w terminie dwuletnim.

## Utworzenie podsekretarjatu stanu w Min. oświaty.

Warszawa 22. 8. (Tel. wł) Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się zapewne pod koniec miesiąca po powrocie premjera Bartla zostanie utworzony podsekretarjat stanu w ministerstwie oświaty. Wiceministrem mianowany będzie radca Czerwiński. Jednocześnie rada ministrów uchwali nowy statut ministerstwa oświaty.

## Defraudacje Filarskiego

SIĘGAJĄ 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.). Śledztwo w sprawie defraudacji popełnionej przez zbiegłego urzędnika magistratu, Filarskiego, jest na ukończeniu. Wyniki śledztwa stwierdzają między innymi, że popełnione przez niego nadużycia dochodzą do sumy 100 tysięcy złotych. Czynności kontrolujące są bardzo utrudnione ze względu na to, że w biurze pomocy lekarskiej, gdzie rządził się Filarski, nie były prowadzone żadne książki. Winę ponosi także bezpośrednia władza kontrolująca.

## Min. skarbu zaprzecza pogłoskom o waloryzyacji czynszów.

Warszawa 22. 8. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu ogłasza oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że żadne projekty o waloryzacji komornego nie były w opracowaniu.

### JAPOŃSKI MINISTER W WARSZAWIE.

Warszawa 22/8. (Telef. wł.). Do Warszawy przybył w drodze z Tokio do Paryża b. minister spraw zagr. Japonji, Uchida, członek rady cesarskiej, delegat specjalny rządu japońskiego do podpisania paktu Kelloga.

### STAN POGODY W ZAKOPANEM.

Prognoza na dzień 23 b. m.: Rano pochmurno — drobny deszcz, potem stopniowe polepszenie pogody. Dość ciepło — wiatry południowe potem zachodnie.

BUNAR SCHILDT. 5

# Zemsta Aapa.

przekład Zofji Skolimowskiej.

Radca wstał z fotelu i ręce założył na plecach. Zapytał siebie w duchu, czy chłopak nie dostał ataku niebezpiecznego szału.

— Trzeba mi i trzeba! Przedewszystkiem trzeba abyś przyzwoicie wchodził do kancelarji, inaczej może cię spotkać wyrzucenie za drzwi.

Aapo oddychał ciężko.

— Spróbuj pan ino, groził. Nie boje się. Potrzeba mi konia i tyle. Florę, Hopsa, czy którego z tych co miałem. To moje ostatenie słowo, nie inaczej, przysięgam na Sakrament.

— A moje ostatnie słowo, Aapo, że masz w tej chwili iść do stajni zaprzęgać Jolly Boya, i wziąść się do swej roboty. Do pierwszego listopada, jesteś u mnie na służbie i masz słuchać mych rozkazów. Do mnie, jako do właściciela i zwierzchnika, należy rozporządzanie pociągowemi zwierzętami i narzędziami pracy. Co będziesz czynił potem, skoro termin twej służby upłynie, nic mnie już nie obchodzi, ale na razie, masz spełniać moją wolę. A teraz, precz stąd!

— Jezusie! krzyknął Aapo zdyszanym głosem. Cofnij pan coś powiedział albo będzie nieszczęście.

Czerwona zasłona zaćmiła jego oczy, przedmioty zawirowały w pokoju, ostała się jeno myśl w mózgu: „wyjmę nóż mój z pochwy i zatopię mu w piersi aż po rękojeść!“ Lecz nim ten gest zdążył wykonać, uczuł zimny powiew na płonącej twarzy i znalazł się na schodach. Radca porwał go silną dłonią za kołnierz i wyrzucił za drzwi, zamknąwszy za nim podwoje.

Aapo tak chyżemi krokami wtargnął w aleję lipową, że drzewa zdawały się na jego spotkanie wybiegać. Gęstwina ich szczytów, tworzyła niby tunel, którego ujście jaśniało, słońce bowiem lśniło dalej na łąkach i drodze. Wylot wciąż się rozszerzał i Aapo został nagle w świetle skąpany.

Zatrzymał się na chwilę. Czemuż go nie pchnąłem, — pomyślał, a w zmąconym mózgu powstał niezwłocznie projekt powrotu i wykonania zamiaru. Nie uczynił jednak tego. Skoro zdobył się na spokój dostateczny dla rozważenia położenia, maszerował wielkimi krokami w stronę miasteczka.

Po lewej stronie drogi, na kopczyku, wznosił się miejscowy sklepik pod oknem sterczała skrzynka na listy, na żółto pomalowana, zaś przed drzwiami, koń zaprzężony w dwa dyszle u wózka różnego, drzemał z głową spuszczoną.

— Ubędzie ci jeden klient, kupcze — rzekł sobie Aapo: Jestem ci winien trzy marki dwadzieścia fenigów. Vistalio, ale, przez lata całe, dosyć mnie oskubałeś za tytoń wściekle drogi i bardzo podłe koszule. Więc, po sprawiedliwości to wyrówna rachunek.

Tak dumał sobie Aapo, a gdy niebawem mijał dom, gdzie odbywały się zebrania sekcji, wspominał, z nalotem smutku, dobre, spędzone tam godziny. „Żegnaj, pomyślał — już tu nie wrócę nigdy. Trza mi będzie wędrować daleko, w obce kraje o których ludzie na jarmarkach gwarzą i prawią o nich cyganie. Chętnie, Rösänen, uściskał bym dłoń twoją, boś zawsze poczciwy był dla mnie, lecz oto muszę opuścić przyjaciół i znajomych, niby włóczęga prawdziwy.

Jasna atmosfera jesienna otulała krajobraz cały, ze szczytów wgórz zagajonych, spostrzegł Aapo migotliwe wody jeziora, zaś w nieprzerwanym lasów pierścieniu, drzewa rysujące wyraźnie kontury swoich koron, na niebie szklanej bladości. Wzdłuż brzegów, w zielonym murze świerków, znaczyły się tu i ówdzie, plamy smukłych brzóz o gałęziach pożółkłych już od zimna. „Żegnajcie mi, żegnajcie“: powtarzał sobie Aapo, „pora mi iść na skraj drogi, gdzie nikt nie wie co go czeka i co się tam znajduje. Nie ma tam może jezior ni lasów a jednak mus iść każe. Czemże jest biedny człowiek, jeśli nie marnem drewnem, które fale ponoszą“.

Mały kamyk uderzył o but Aapa. Zdziwiony, podniósł głowę. Po drodze, żadnego nie trącił nogą kamienia, przeto, musiał być chyba rzucony. Przed nim wiła się droga w bronzowo-popielatym odcieniu, z rowami po obu stronach, z głęboko wżłobionemi koleinami. Lecz nikt się nie ukazywał.

— Ho, ho..., Aapo, cóż cię to pędzi do miasta w samym środku tygodnia, — ozwał się głos bliski.

Aapo zaraz poznał, że był to głos Räsänena. Stanął jak wryty szukając przyjaciela oczami. Ach, oto jest. Za skałą, na murawie ścielącej się wzdłuż drogi, leżał Räsänen na brzuchu, z fajką w lewym ust kącie, jak to miał w zwyczaju. Z brodą opartą o dłonie patrzał mrużąc oczy w zasumowaną twarz Aapa.

— O, o, — zauważył Räsänen siadając, czy to komisarz cię tropi, że tak pędzisz piekielnie?

— Nie — odparł Aapo, odchodzę z własnej woli nie uczyniwszy nic złego. Koniec końców, nie spowodowałem śmierci człowieka.

Tu opowiedział co stało się onego dnia feralnego.

— Ach! rzekł Räsänen z miną zamyśloną, klepiąc ziemię ręką z wytatuowaną kotwicą, pamiątką czasów, gdy jako majtek drugiej klasy służył na szalupie Bauma. — A teraz chcesz wynieść się stąd na zawsze?

— Tak wygląda — odpowiedział Aapo. Nie miałem jeszcze czasu obmyśleć dobrze tej rzeczy, ale wyobrażasz sobie, że nie łatwo mi przełknąć osłów i wielbłądów, których mi gwałtem wpychają.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.